NALEŻYTOŚĆ P… OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 30 lipca 1927 Nr. 199

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.

Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Odezwa

Po raz pierwszy od swego istnienia przystępuje organizacja sjonistyczna do wyboru delegatów na kongres na sposób — państwowy. Organizacja, jako zwarta całość wyśle tym razem swoich posłów do parlamentu żydowskiego. Nie rozbici na frakcje i federacje tylko jako sjoniści będziemy wybierać zastępców naszych, którzy w Bazylei radzić będą nad dalszym rozwojem naszego wielkiego historycznego dzieła — odbudowy dla Narodu żydowskiego siedziby narodowej w prastarej, niezapomnianej i nieprzedawnionej ojczyźnie naszych przodków. Jednolity szekel nanowo zjednoczył Organizację sjonistyczną.

Ale on nie usunął, ani nie zatarł naturalnego — do pewnego stopnia — koniecznego zróżniczkowania światopoglądowego, religijnego i socjalnego, wśród członków tej zjednoczonej zasadniczym ideałem organizacji.

Dlatego też po raz pierwszy w dziejach sjonizmu wybory odbywać się będą pod znakiem — walki wyborczej. Programy i światopoglądy będą się ścierały ze sobą, może ostro, ale, miejmy nadzieję, w sposób braterski, z żywą pamięcią o tem, że jednak więcej nas łączy, niż dzieli.

My ogólni sjoniści, stanowiący przeważającą większość i słos pacierzowy Organizacji sjonistycznej, nie chcemy też wnosić do walki wyborczej żadnego rozgoryczenia, żadnej zawziętości. Chcemy ją prowadzić tak, jak wypada na ideową organizację, której zadaniem jest, tworzyć historję, budując, rozwijając i poprawiając ciągle, a nigdy nie burząc, jednocząc i organizując ciągle, a nigdy nie rozbijając.

Ogólny sjonizm — to nie frakcja, nie federacja, tylko właśnie ogólny sjonizm w swojej organicznej całości i zwartości. Dla nas istnieje tylko naród jako żywy organizm nie rozkawałkowany na klasy i stany. Naród żydowski, tak jak go historja ukształtowała, wraz z jego wielkiem dziedzictwem kulturalnem, z jego twórczym genjuszem, z jego potrzebami i dążeniami, z jego nadziejami i poczynaniami — oto przedmiot niepodzielny naszej troski i naszej pracy. Nie jest prawdą, jak nam to nieraz zarzucają w zacietrzewieniu różne „skrzydła", że ogólny sjonizm jest bezbarwny. Jeśli o porównanie idzie, to on raczej podobny jest do owego widma słonecznego, w którem się łączą wszystkie barwy, dając razem życiodajne światło i ciepło słoneczne.

My chcemy pójść do Bazylei jako wielka siła, jako przeważająca większość, jaką my jesteśmy faktycznie w życiu organizacji i w pracy odbudowawczej, dźwigając w przeważającej mierze jej finansowe i organizacyjne ciężary.

Nie potrzebujemy w tym związku powtarzać ogólnych zasad programowych, z któremi idziemy do wyborów, z któremi chcemy przyjść na Kongres. Ostatnia Rada partyjna uchwaliła te zasady, dając im jasne i zrozumiałe sformułowanie. A więc nie zrzekając się ani jednego akcentu z herzlowskiego sjonizmu, dążąc stale i wytrwale do uzyskania dla narodu żydowskiego państwowego zjednoczenia i państwowej suwerenności w Palestynie, pragniemy widzieć nadal na czele organizacji w pierwszym rzędzie tych naszych obu przewodników, których wielka mądrość polityczna, niezłomna wola i pełna poświęcenia praca doprowadziła nas do wiekopomnych sukcesów rzeczywistych, oraz otworzyła nam olbrzymie horyzonty politycznych możliwości. Nie chcemy dopuścić w Bazylei do załamania się tej linji, jakkolwiek uznajemy potrzebę jej wyrównywania. Nie dopuścimy nigdy, ażeby w sjoniźmie miejsce narodu zajęła klasa, lub stan, chociaż pragniemy, ażeby żywioł robotniczy i chalucowy stanowił, jak dotąd, trzon naszego osadnictwa. Uznajemy w całej pełni, że nasz średni stan, owiany najczystszym idealizmem, może nam dostarczyć także w zawodach innych, produktywnych, w rzemiośle, handlu i przemyśle, doskonałego materjału chalucowego.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z konieczności przeprowadzenia gruntownych reform w całej strukturze naszej organizacji: poprawy i racjonalizacji naszej gospodarki, uregulowania zagadnienia naszego aparatu urzędniczego, rozważnego podziału funduszów na konsolidowanie już istniejących i założenie nowych ognisk pracy itd. Nie dopuścimy jednak do tego, ażeby reformy wywołały całkowity przewrót w organizacji, przedewszystkiem będziemy baczyć na to, ażeby organizacja sjonistyczna nie doznała rozluźnienia lub obniżenia jej powagi i znaczenia. Organizacja sjonistyczna zdobyła sobie w ciągu trzydziestu lat swojego istnienia centralne miejsce w życiu narodu żydowskiego na całym świecie, — nie dopuścimy do tego, ażeby ona zeszła z tej wyżyny, także nie wskutek koniecznego skądinąd rozszerzenia Jewish Agency przez przyciąganie do niej sfer żydowskich, pozostających dotychczas poza obrębem naszej organizacji, ale solidaryzujących się z jej wielkimi celami. Organizacja sjonistyczna i naczelny jej organ — Kongres sjonistyczny nie mogą doznać żadnego uszczuplenia w swojej samodzielności i — jeśli używać można tego słowa — suwerenności.

Ot rzuciliśmy tylko kilka uwag o tem, co stanowi nasz program pracy w sjoniźmie. Wszystko zmierza do jednego celu — do ciągłości nieprzerwanej w tworzeniu i budowaniu, z unikaniem wszelkich przewrotów i niszczących wszelką organizacje partyjnych i frakcyjnych zatargów.

W imię tego naszego programu zwracamy się do sjonistów z wezwaniem, ażeby głos swój oddawali na naszych kandydatów. Wiemy dobrze, że przeważająca większość szeklowców do naszego należy obozu. Nie wątpimy też, że chcą mieć naszych kandydatów, jako swoich zastępców na Kongresie, na tym Kongresie jubileuszowym, na którym rozstrzygać się będą niezmiernie ważne i podstawowe zagadnienia sjonistyczne. Wzywamy tylko tych wszystkich, którzy związani są z nami na całym obszarze sjonistycznej ideologji, ażeby spełniali swój obowiązek sjonistyczny. Wśród walki wyborczej każdy głos jest ważny.

Niechże każdy sjonista pójdzie do urny wyborczej lub odda głos swój w inny, dopuszczalny według naszej konstytucji sposób. Niech pamiętają, że zwycięstwo ogólnych sjonistów — z hebrajskiego nazywamy ich: stam-sjonistami! — oznacza zdrowy, organiczny rozwój i rozrost sjonizmu i niech nas doprowadzą do tego zwycięstwa. Wobec systemu proporcjonalnego zastosowanego poraz pierwszy przy wyborach na Kongres, wobec zgłoszenia pięciu list wyborczych — tłumne głosowanie jest konieczne. Każdy, kto nie będzie głosował, kto z wygody, czy z innych powodów głosu nie odda — głosuje przeciw nam, utrudnia zwycięstwo naszej listy (Nr. 1.) — uniemożliwia szczere odzwierciedlenie poglądów w organizacji naszej panujących.

Towarzysze! Głosujcie na listę ogólno-sjonistyczną!

Niech żyje Naród żydowski! Niech żyje odbudowana żydowska Palestyna!

Dr. Juda Zimmermann
przewodniczący
Egzekutywy sjon.

Dr. Ozjasz Thon
prezes Org. Sjon.
dla zach. Małopolski
i Śląska.

Głosujcie wszyscy na listę

Nr. 1

Szeklowcy!

Lista organizacji ogólno-sjońskiej otrzymała w obu okręgach zach. Małopolski i Śląska

Nr. 1

Wybory na Kongres odbędą się

w niedzielę d. 31 lipca 1927

Kandydatami listy ogólno-sjońskiej na okręg Kraków są:

1. **Poseł Dr. Ozjasz Thon** (Kraków)
2. **Dr. Chaim Hilfstein** (Kraków)
3. **Dr. Juda Zimmermann** (Kraków)
4. **Joachim Neiger** (Tarnów)
5. **Dr. Maurycy Spatz** (Jarosław)
6. **Aron Markus Emmer** (Rzeszów)
7. **Mojżesz Wiesenfeld** (Krosno)
8. **Dr. Karol Lustbader** (Kraków)
9. **Helena Spritzerówna** (Skoczów)
10. **Dr. Eljasz Tisch** (Nowy Sącz)
11. **Dr. Jerzy Daniel** (Biecz)
12. **Eliezer Birmann** (Rzeszów)

Okręg Bielsko:

1. **Pos. Dr. Thon** (Kraków)
2. **S. Arzt** (Bielsko)
3. **Dr. Bruno Schrötter** (Bielsko)
4. **Inż. Samuel Wulkan** (Bielsko).

Głosujcie wszyscy na listę

Nr. 1

Minister przemysłu i handlu przeciwko podwyższeniu podatku majątkowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. Sin. W kilku dziennikach warszawskich wysunięto w ostatnich dniach myśl pobrania zwiększonej raty podatku majątkowego w jesieni, jako jednego ze sposobów walki z biernością bilansu handlowego, drogą osłabienia możliwości konsumcyjnej rynku wewnętrznego. Wzrost bowiem tej konsumcji przyczynia się do stałego wzrostu przywozu do Polski.

Minister Kwiatkowski zapytany na konferencji prasowej, jaka jest opinja rządu o powyższym projekcie, oświadczył, iż rząd nie zastanawia się nad powiększeniem podatku majątkowego, uważając to za środek niebezpieczny. Nagłe wycofanie pewnej części kapitału z posiadania prywatnego mogłoby się coprawda przyczynić do zahamowania przywozu do Polski, uderzyłoby jednak zarazem dotkliwie przemysł i rolnictwo, odbudowujące się obecnie i korzystające w pełni z trwającej od pewnego czasu pomyślnej konjunktury. — Taike zaś zahamowanie rozpędu gospodarczego byłoby, zdaniem pana ministra, daleko niebezpieczniejsze od wzrostu importu, nad którym zresztą rząd może panować przy pomocy reglementacji i kontyngentów.



Komunikat oficjalny o pierwszej podróży służbowej konsula polskiego w Jerozolimie, p. Zbyszewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 7. Sin. Jesteśmy w posiadaniu następującego komunikatu oficjalnego, wydanego przez MSZ: Pierwsza podróż służbowa konsula Zbyszewskiego poświęcona była zwiedzeniu Tel Awiwu oraz kolonij żydowskich w Judei i Saronji. 19 czerwca konsul Zbyszewski złożył wizyty w prezydjum Rady miejskiej Tel Awiwu i w Związku fabrykantów, który zebrał się na specjalne posiedzenie. Mowy poszczególnych przedstawicieli przemysłu wyrażały gotowość i nadzieję jak najściślejszej współpracy gospodarczej z Polską. Konsul Zbyszewski zwiedził następnie szkołę gospodarstwa rolnego w Mikwie Israel oraz urządzenia produkcji winnej w Riszon Lecijon. Popołudniu udał się do kolonji, założonej przez Żydów polskich, Bnej Brak, gdzie urządzono mu gorące przyjęcie. Przed wejściem do kolonji ustawione zostały bramy triumfalne, na których widniały chorągwie polskie, żydowskie i angielskie oraz napisy: Niech żyje Polska! niech żyje Erec Izrael! Prawie cała ludność z wyjątkiem starców i dzieci wyszła do bram i oczekiwała przybycia konsula, którego odprowadziła do urzędu gminnego, gdzie ustawione były w dwóch szeregach dzieci szkolne, które przywitały go śpiewem. Przy urzędzie oczekiwali go starcy kolonji. Wszystkie przemówienia były przepojone przywiązaniem do Polski. Przy tej okazji konsul Zbyszewski przeznaczył na ogólne cele budowlane kolonji 5 ton cementu, które w następnych dniach zostały doręczone do Bnej Brak.

Wieczorem tego samego dnia po powrocie do Tel Awiwu, urządzone zostało przyjęcie przez związek Żydów polskich w Palestynie, na którem szereg mówców dał wyraz swemu przywiązaniu do Polski. W przemówieniach poruszono też najbardziej piekące dezyderaty Żydów polskich w Palestynie.

Następnego dnia konsul Zbyszewski złożył wizytę gubernatorowi i prezydjum miasta oraz odwiedził kilka fabryk w Tel Awiwie.

Z Jaffy udał się konsul Zbyszewski do Hajfy gdzie zatrzymał się przez jeden dzień. Wizyty swoje i wystąpienia oficjalne konsul Zbyszewski ograniczył w Hajfie jaknajbardziej ze względu na wiadomość prasy o mianowaniu nowego konsula w Hajfie (posła Bernarda Hausnera — Uw. Red.). Konsul Zbyszewski złożył w Hajfie wizytę konsulowi francuskiemu i wicekonsulowi włoskiemu.

Drugą podróż służbową zamierza konsul Zbyszewski urządzić w ciągu miesiąca lipca do Syrji w celu złożenia wizyt oficjalnych u władz francuskich i konsulów państw obcych. Następnie ma konsul Zbyszewski odbyć podróż służbową do Bagdadu.

Inż. Pauli skazany za obrazę min. Miedzińskiego na 2 miesiące więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28. 7. Sin. Dziś przy przepełnionej sali rozpoczęła się rozprawa przeciwko inż. Pauliemu, oskarżonemu o zniesławienie ministra Miedzińskiego.

Akt oskarżenia zarzuca, jak wiadomo, inż. Pauliemu, że w przemówieniu publicznem wystąpił z szeregiem zarzutów przeciwko ministrowi poczt i telegrafów, p. Miedzińskiemu w związku z wprowadzeniem liczników.

Min. Miedziński nie stawił się na rozprawie, przysłał natomiast oświadczenie, że w każdej chwili gotów jest stawić się, jeśli zajdzie potrzeba. Przewodniczący zwraca uwagę, że wpłynęła do sądu prośba o powołanie na świadka byłego ministra Tołłoczki na okoliczność, że liczniki nie były potrzebne, dalej wnioski obrony o wgląd w sprawę posła Wojewódzkiego. Sąd po naradzie odrzucił wszystkie żądania obrony. W dalszym ciągu w czasie rozprawy sąd uchylał wszystkie pytania, które nosiły charakter polityczny i służyły ku temu, by dowieść, że niektóre stronnictwa polityczne a zwłaszcza Wyzwolenie korzystają z pomocy rządowej. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy sąd udał się na naradę, poczem zapadł wyrok, skazujący inż. Pauliego na 2 miesiące więzienia za obrazę honoru.

Zbliża się termin procesu Schwarzbarta

Paryż. 28. 7. ŻAT. Przygotowania do procesu Schwarzbarta są już na ukończeniu. Rozprawa sądowa rozpocznie się, jak już donosiliśmy 17 października. Obecnie zostało ustalone, że przewodniczącym trybunału mianowany został sędzia Flory. Oskarżycielem publicznym został mianowany prokurator Reignaud, który rozpocznie uzasadnianie aktu oskarżenia 18-go października. Ogólna liczba świadków dochodzi do 100. Wśród świadków obrony znajduje się wiele osób, które specjalnie przybyły z Ukrainy, Palestyny i Argentyny, celem złożenia zeznań o przeżytych osobiście pogromach, urządzanych przez bandy Petlury.

Główny obrońca Schwarzbarta adw. Torres oświadczył przedstawicielowi ŻAT-nej, że należy oczekiwać, iż proces potrwa około 8 dni. Około 200 pism z różnych krajów zwróciło się do sądu z prośbą o zarezerwowanie miejsc dla ich korespondentów podczas procesu.

Stronnictwo generała Averescu przeciw swemu przywódcy

Paryż, 28 7. PAT. Według doniesień „Matin" z Bukaresztu wezwał zarząd stronnictwa ludowego prezesa swego gen. Averescu, aby złożył przewodnictwo, a to z powodu, że w oświadczeniu swojem, złożonem w senacie przyłączył się do poglądów Bratianu.

Delegaci angielscy na konferencję morską wrócili do Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 28 7. (L) Minister marynarki lord Bridgeman, lord Robert Cecil i lord Jellicoe wyjechali wczoraj do Genewy, celem wzięcia udziału w dalszych obradach morskiej konferencji rozbrojeniowej.

Bridgeman oświadczył przed wyjazdem, że tym razem konferencja w ten, czy ów sposób doprowadzi do pozytywnych wyników. Minister rozważał z rządem wszechstronnie sprawę rozbrojenia na morzu tak, że sytuacja została wyjaśniona i można teraz w Genewie przedstawić ostateczne stanowisko Anglji. Minister wyraził nadzieję, że uda się dojść do zadowalającego rozwiązania kwestji rozbrojenia, zanim ponownie opuści Genewę.

O spokój na Oceanie „spokojnym"

Honolulu. 28. 7. PAT. Na odbywającej się tu konferencji w sprawie stosunków na Oceanie Spokojnym, delegaci australijscy wystąpili z wnioskiem zniszczenia wszystkich baz morskich na Oceanie Spokojnym, lub w pobliżu tego oceanu, przy uzyskaniu gwarancji, że wojenne floty, znajdujące się poza Oceanem Spokojnym na wody tego oceanu nie wpłyną. Delegacja sądzi, że tego rodzaju środki mogłyby zapewnić pokój na Oceanie Spokojnym, jako że byłoby rzeczą prawie niemożliwą prowadzenie wojny przez naród, którego baza byłaby od lądu o 3.000 km.

Agitacja sowiecka w Chinach

Sfery sowieckie w Moskwie starają się wmówić opinji europejskiej, że z komunizmem w Chinach nie jest tak źle, jak o tem donosi prasa naszego lądu. Komuniści moskiewscy usiłują roztrąbić po świecie wieści o jakichś, takich czy innych „fazach", które umożliwić mają już „wkrótce" obwołanie dyktatury proletarjatu w Chinach.

Jak z tego widać, uchwała chińskiego „Kuomintang'u" w kierunku usunięcie z szeregów partji komunistów chińskich, spędza komunistów chińskich, spędza komunistom moskiewskim sen z oczu.

Znaczki pocztowe z podobizną twórcy Esperanta

Moskwa. 28. 7. ŻAT. Celem uczczenia 40-lecia ukazania się broszury Dra Ludwika Zamenhofa pod tytułem Doktoro Esperanto, dyrekcja poczt w Moskwie wydała specjalne znaczki jubileuszowe z podobizną Zamenhofa oraz napisem w języku rosyjskim i esperanckim.

NA TRYBUNIE.

Dwa naczelne zagadnienia Kongresu

Głos w dyskusji przed XV. Kongresem sjońskim.

Wśród lasu szczegółów, poruszonych dotąd w dyskusji przedkongresowej zanikają często wielkie hasła, kreślące wytyczną linję wszelkich poczynań.

Tegoroczna dyskusja przedkongresowa ma charakter specyficzny. Z tego należy sobie zdać sprawę na samym wstępie, że ferment myśli sięga dziś głębiej, jak to zwykło było mieć miejsce w stereotypowych dyskusjach przedkongresowych. Stoimy dziś w światowym ruchu sjonistycznym wobec zjawiska bardzo poważnego, wobec zjawiska wykraczającego poza ramy „sezonowej" dyskusji, poza granice nawet jednego kongresu.

Zjawisku temu na imię: Ferment ideowy.

Nie widzimy powodu przemilczania lub zatajania tego faktu przed sobą samym albo przed kimkolwiek. Rozwój ruchu sjonistycznego we wszystkich prawie krajach djaspory nosi obecnie na sobie wyraźne piętno duchowego kryzysu, który jest tylko nieświadomą formą, wyrażającą podświadomy ferment ideowy. I dlatego właśnie uważamy, że w obecnej dyskusji kongresowej nie o szczegóły ale linję wytyczną idzie. Wszelka próba ściągnięcia problemów przedkongresowych do zagadnienia poszczególnych usterek naszej administracji palestyńskiej, do szczegółów systemu kolonizacyjnego, czy pojedyńczych enuncjacji politycznych, tylko mąci i przyciemnia ogólny obraz sytuacji. Jest już dziś chyba dla każdego jasnem, że istota różnicy poglądów między wyraźnie zarysowującymi się obozami zwolenników i przeciwników obecnego kierownictwa wszechświatowej organizacji tkwi w dziedzinie zagadnień wspólnych dla wszystkich frakcyj w łonie sjonizmu. Różnice frakcyjne schodzą w tej dyskusji na najdalszy plan. Nie o zasady, dzielące frakcje sjonistyczne pod kątem widzenia ich ustosunkowania się do poszczególnych zagadnień naszej pracy w Palestynie i poza Palestyną chodzi, ale o zasady, dzielące cały obóz sjonistyczny bez względu na dotychczasowe granice frakcyjne, pod kątem widzenia ustosunkowania się organizacji sjonistycznej do wysuniętych i ciągle przez życie wysuwanych zagadnień naszej idei.

Zagadnieniom tym na imię: Tempo naszej działalności, charakter naszej pracy.

Realizacja sjonizmu, to zagadnienie możliwie najszybszego osiągnięcia większości żydowskiej w Palestynie. Dookoła tego zagadnienia snuje się cała kanwę myśli. Spotykają się i rozchodzą poglądy na sposób i metodę działania, na założenie i konsekwencję idei. Zostawmy wszystko poza dyskusją, która w szczegółach zgubić się może. Pozostaje aksjomat: sjonizm to większość żydowska w Palestynie i to w czasie możliwie najrychlejszym, zanim mnożące się trudności nie urosną do siły i wielkości grubego muru, o który „realne marzenia" rozbijają się jak fantastyczne sny....

Nikt tej zasadzie nie przeczy. Teoretyczną zasadą niczego jednak nie zbudujemy. Praktycznie zaś mnożą się pokusy i niebezpieczeństwa ustabilizowania się żółwiego kroku postępów politycznych i gospodarczych. Idziemy, ale czy dojdziemy? Idziemy, ale dokąd? Takie postawienie pytania w momencie rozpętania się walki wyborczej może być myinic zrozumiałe jako zajęcie stanowiska wobec konkretnej platformy rewizjonistów... Zastrzegam się przeciw temu. Ma on być tylko wyrazem niepokoju, z którym na 15 kongresie budzić należy czujność powszechną.

I Herzl w pewnym momencie swych pertraktacyj z Turcją spotkał się z życzliwem przyjęciem. Ofiarowano mu rozprószoną kolonizację żydowską na terytorjach, przylegających do Palestyny. Herzl odmówił. Propozycja była życzliwą, ale zdradzała zupełnie niezrozumienie jego celów. „To mogło być dobre dla biednych mas żydowskich, gnanych ze Wschodu — pisze o tem Herzl w swych pamiętnikach — ale to nie sjonizm". „Mniej" niezawsze lepsze jest od „niczego". Czasem jest gorsze... Realizacja sjonizmu, to zagadnienie narodowego renesansu Żydostwa.

W zaczątkach swej myśli i pracy wyobrażał sobie wprawdzie Herzl możliwość urzeczywistnienia swego planu przy pomocy wielkiej finansjery żydowskiej ponad głową, a tylko w interesie mas żydowskich. Lecz szybko przekonał się o nierealności tych zamysłów, a w zetknięciu z masami wschodniego Żydostwa pojął siłę sjonizmu, jako ruchu ludowego. Tem stał się też w całej pełni ruch sjonistyczny po filantropijnych przedsięwzięciach żydowskich notablów „dla biednych braci na Wschodzie" po nieśmiałych próbach organizacyjnych stowarzyszeń „miłośników Sjonu". Tem pozostał. I w tym właśnie jego charakterze, w charakterze masowego ruchu ludowego, przesiąkniętego na strojami narodowymi i tendencjami samowyzwolenia, tkwi historyczna rola i historyczne przeznaczenie sjonizmu.

Sprawa „Agencji żydowskiej", uchwalonej w zasadzie przez 13 i 14 kongres, która w przede dniu realizacji stanie się przedmiotem koncentrycznego ataku ze strony radykalnych elementów sjonistycznych na kongresie XV., przedstawia z punktu widzenia charakteru ruchu ludowego poważne wątpliwości. I tu pomijamy szczegóły zagadnienia. Wątpliwości istnieją we wszystkich kołach sjonistycznych. Gwarancji nietykalności charakteru naszego ruchu domagają się wszyscy. Pytanie tylko: czy to możliwe? I to pytanie stawiamy zdala od wiru walki, wokół niego wszczętej. Wadze tego pytania musi odpowiadać — waga odpowiedzi XV. kongresu.

Herzl opowiadał w swych pamiętnikach o rozmowie z baronem Hirschem, wielkim i szlachetnym filantropem. „Geld und Geistes Jude", określił Herzl w rozmowie różnicę między sobą a Hirschem. Razem stanowić możemy wielką siłę. Herzl widział podział pracy: finansjera da pieniądze, a on — sztandar. „Sztandar? — powiedzą: — to kawał drewna i kawał płótna. Lecz nie — sztandar, to wielki symbol, którym jedynie prowadzić można masy". Myśmy ten sztandar dali i dźwignęli go, wysoko. „Agencja żydowska" może stać się symbolem skutecznej i celowej solidarności żydowskiej finansjery z żydowskim ludem. Nie uchybi nikomu uchylić czoła przed sztandarem ludowym. Nigdy zaś nie wolno nam pochylić sztandaru — za pieniądze. Sjonizm jest ruchem ludowego samowyzwolenia, ale nie jest sjonizmem.

Tempo naszej działalności i charakter naszej pracy, to dwa czołowe zagadnienia sjonizmu w dobie obecnej, to dwa naczelne zagadnienia XV. kongresu sjonistycznego. Wśród szczęku przedwyborczych przygotowań trudno o głos rozsądku. Wierzyć jednak wypada, że odpowiedź XV. kongresu na te pytania nie będzie wynikiem zaślepienia i namiętności, lecz echem wielkiej odpowiedzialności i wspólnej troski.

Poseł Dr. Abraham Insler.

WYZNACZENIE SĘDZIEGO ŻYDOWSKIEGO W HAJFIE. P. Shems, Żyd sefardyjskie, który zajmował dotychczas stanowisko urzędnika państwowego, został zamianowany sędzią w Hajfie. Nominacja ta jest wynikiem wielokrotnych interwencji przedsiębranych przez żydowskie koła prawne, które na licznych wiecach wskazywały na konieczność wyznaczenia sędziego żydowskiego w Hajfie, któryby znał język hebrajski i był obeznany ze sprawami żydowskiemi.

ECHA ZE ŚWIATA.

„Festyn" królewski na zamku w Buckingham

Przed kilku dniami urządzili angielscy małżonkowie królewscy w parku pałacu w Buckingham „festyn" ogrodowy, który był w pewnej mierze także uroczystością pożegnalną ku czci księcia Walji, wyjeżdżającego w towarzystwie swego brata, Jerzego i premjera Baldwina do Kanady, a nadto mającego — jak pisze nasza prasa „sensacyjna" — przybyć wkrótce także i do Zakopanego. Jest to zresztą tradycyjne zakończenie „sezonu" w królewskim parku w Buckingham.

Tym razem osiągnięto jednakże pewnego rodzaju „rekord", zapraszając 10.000 osób na wspaniały festyn. Między zaproszonymi byli również król Egiptu i prezydent Liberji. Ponieważ jednak ilość gości była liczna, a przestrzeń parku mała, przeto upalny dzień nie mógł być sprzymierzeńcem ani milej swobody, ani przestrzenności i świeżości powietrza. Nie idzie zresztą o to tak bardzo. Angielskie festyny królewskie mają raczej charakter uroczystej manifestacji angielskiej elity towarzyskiej. Z takich festynów cieszą się również przedewszystkiem — fotografowie.

Angielskie festyny królewskie są również pewnego rodzaju rewją — kostjumów i toalet. Nieraz obowiązują też wyłącznie niektóre rodzaje kostjumów, jak np. stroje marynarskie. Nie brak też od czasu do czasu na takich „festynach" pikantnych romansów, w które londyńskie sfery towarzyskie tak bardzo obfitują, mimo swego oficjalnego puryzmu.

O takich właśnie romansach „pikantnych" opowiada teraz prasa angielska zokazji ostatniego święta ogrodowego ku czci księcia Walji, który wybrał się do Kanady i podobno zawitać ma także w Zakopanem.

—o—

Do czego doprowadzić może zgranie się w „ruletkę"

Zrozpaczony gracz usiłuje podpalić salę gry, strzela kilkakrotnie i popełnia samobójstwo.

Wedle doniesień z Nicei, rozegrały się przed kilku dniami w salach kasyna w Monte Carlo drastyczniejsze i burzliwsze sceny, niż zazwyczaj się to dzieje w tem kasynie.

Oto jeden z graczy dotkliwie zgranych w „ruletkę", wydobył nagle z kleszeni flaszkę z benzyną i usiłował podpalić stół gry. Służba rzuciła się na zrozpaczonego gracza i dopiero po zaciętej walce zdoła mu odebrać płonącą już zapałkę. Wtedy jeszcze bardziej rozdrażniony furjat strzelił kilkakrotnie z rewolweru na oślep. Na szczęście kule ugodziły tylko kilka zwierciadeł i świeczników, nie raniąc nikogo. Nie trzeba dodawać, że na sali gry powstała panika, która przeniosła się również na sale sąsiednie.

Kiedy zapas kul wyczerpał się furiatowi, ten wyskoczył z okna kasyna, doznając ciężkich obrażeń. Przeniesiony do szpitala w Monte Carlo umarł wkrótce, nie odzyskawszy już przytomności.

Kiedy bestja ludzka zamilkła...

Podczas tragicznych dni wiedeńskich, gdy bestja ludzka rozpasała się w całej pełni, zdarzył się jeden mały epizodzik, który jednak daje wiarę w dobre instynkty tłumu. Było to w sobotę, gdy na przedmieściu robotniczem Ottakring wrzała walka w całej pełni. Co chwila policja zmuszona była szarżować na tłum, który ze swej strony walczył zaciekle, wyrywając kamienie brukowe, ściągając policjantów z koni i pastwiąc się nad nimi w okrutny sposób.

Na rogu jednej z ulic dostała się przypadkowo w tłum jakaś kobieta z ludu w odmiennym stanie i ze strachu dostała bólów porodowych. Gdy walczący usłyszeli jej krzyki, natychmiast uczucia zaciekłości ustąpiły uczuciom bardziej ludzkim.

W zupełnej zgodzie walczący do niedawna przeciwko sobie robotnicy i policjanci przenieśli niewiastę do najbliższej bramy, inni znów polecieli po wodę, akuszerkę i pogotowie i tam, gdzie dopiero wrzała walka, wszyscy byli zajęci ułżeniem położnicy.

Gdy nareszcie położnica została odwieziona do szpitala, gdzie zresztą szczęśliwie powiła zdrowego chłopaka, wrogie obozy już nie miały serca do walki i nastąpił rozejm.

W ten sposób mały obywatel Ottakringu swem trochę przedwczesnem przyjściem na świat przyczynił się do uratowania życia wielu ludziom.

W kalejdoskopie prasy

Nowela budżetowa na pokrycie podwyżki płac urzędniczych. — Dalsza polemika organu rządowego z manifestem socjalistów. — Dlaczego odrzucono partje od „koryta władzy“? — Endecja i chadecja biorą się za łby, zapewniając równocześnie o „konsolidacji ruchu narodowego“. — Rozdarcie polityczne włościaństwa polskiego.

Przed paru dniami donosiliśmy o zwołaniu na dzień 2 sierpnia zebrania prezydjów klubów sejmowych i horoskopach przyszłej sesji parlamentu. W związku z zapowiedzią rządu, że w ciągu sierpnia załatwiona będzie sprawa podwyżek dla urzędników (dla kolejarzy od 1 września, a dla innych od 1 października). „Czas“ uważa

„zwołanie sesji zwyczajnej na wrzesień i październik za nadzwyczaj pożądane. Powinna ona być poświęconą w całości sprawom budżetowym: 1) noweli budżetowej do budżetu tegorocznego, 2) budżetowi na rok następny. Sejm i senat chcąc tę porcję pracy odrobić powinny pracować intensywnie. Należy bowiem pamiętać, że dla załatwienia obu spraw budżetowych, będzie miał tylko kilka tygodni, a nie kilka miesięcy. O tem, aby przez ten czas kłócił się ze sobą o ustawy samorządowe, albo z rządem o dekret prasowy, niema mowy. W połowie listopada gasną mandaty posłów i senatorów“.

Zwołanie sesji nadzwyczajnej czyto celem przeprowadzenia uchwały o „samorozwiązalności“, czy też dla „jałowych debat“ nad projektem samorządowym, uważa „Czas“ za zbyteczne.

* * *

„Robotnik“ niezbyt wziął sobie do serca zarzuty „Głosu Prawdy“ na temat „pierwszego fałszu manifestu socjalistycznego“, a tylko wskazując na cytowane przez nas wczoraj powiedzenie p. Stpiczyńskiego, że posłowie socjalistyczni, którzy doprowadzili do drugiego rządu Chjeno-Piasta „wymusili przewrót majowy“, zauważa:

„Ewolucja obozu majowego od zbrojnego przewrotu do koalicji mieszczańsko-obszarniczej, którą stale wytykamy i którą zwalczamy, jest pełna. Tak pełna, że robi się już nawet wysiłki w kierunku zrzucenia z siebie odpowiedzialności za rewolucję majową!...

Argument, że przecież dwaj socjaliści reprezentują obecnie w Rządzie klasę robotniczą, ma posmaczek naiwnej teoryjki faszystowskiej. Zorganizowany ruch robotniczy posyła do rządów swoich przedstawicieli kiedy chce i kogo chce — wycofuje ich również wtedy, kiedy uważa za wskazane dla dobra mas pracujących.“

A tymczasem p. Stpiczyński rozprawia się z drugim z kolei „fałszem manifestu socjalistycznego“, któremu na imię: „Demokracja jest w niebezpieczeństwie“. Przy sposobności p. Stpiczyński wypowiada parę słów o stosunku rządu pomajowego do stronnictw politycznych:

„Istotnie, prawdą jest, że partje zostały odsunięte od wpływu na politykę i skład rządu. Nie tylko P. P. S., lecz wszystkie. Marszałek Piłsudski nie podejmował się przecież z ramienia jakichkolwiek partyj tworzenia partyjnego gabinetu. Racją przewrotu było właśnie wyrwanie władzy wykonawczej, wyrwanie losów państwa, z orbity partyjnych przetargów, których treść i owoce mieliśmy zaszczyt podziwiać i odczuwać na przestrzeni parolecia rządów sejmowych.

Partje zostały tedy odrzucone od koryta władzy, lecz nie prawdą jest, by odrzucona została specjalnie PPS na rzecz innych, a zwłaszcza tych, „które zawierały ugodę z mocarstwami zaborczemi“.

Z temi partjami i klasami zawierali spółki i sojusze rządowe autorzy manifestu, imieniem PPS, nie troszcząc się bynajmniej o losy demokracji, pod której pręgierzem stały te partje, splamione krwią Pierwszego Prezydenta. Próba przerzucania dzisiaj odpowiedzialności za ten czyn moralnie i politycznie wstrętny, na Marszałka Piłsusdskiego — jest brutalnym zamachem na rzeczywistość“.

W dalszym ciągu p. Stpiczyński zapewnia, że

„możemy, jak dotychczas, być spokojni o losy demokracji, która niewątpliwie wzrasta na siłach wraz z każdym przejawem poprawy dobrobytu w kraju. Spokojna może być także klasa robotnicza, zwłaszcza w jej socjalistycznej części dopóki w gabinecie zasiada Jędrzej Moraczewski, który jest przecież członkiem partji, a z ust którego nie padły dotychczas słowa lęku o demokrację.

Branie zaś za podstawę bojowego manifestu i linji taktycznej partji nieistniejącego niebezpieczeństwa, jest budowaniem przyszłości na fałszu jest tworzeniem frontu do walki z fikcją, w tym chyba jedynie celu, by odwrócić uwagę od istotnego nieprzyjaciela, który, jak wykazały wybory komunalne, bynajmniej nie zasługuje na lekceważenie.“

Równocześnie z tą walką między partją rządową a PPS, a zatem w łonie oficjalnej lewicy polskiej, rozgrywa się niemniej zażarta i systematyczna walka o „rząd dusz“ w obliczu zbliżających się wyborów między długoletnimi sprzymierzeńcami z „Chjeny“ — chadecją i endecją. Daremnie korfantowska „Polonja“, wskazując na rozłam w obozie „sanacyjnym“ zapewnia, że

„po drugiej stronie — narodowej siły rosną, bo rośnie jej konsolidacja. Obrona przed wspólnem niebezpieczeństwem zniwelowała w ogromnej mierze antagonizmy, wyjaśniła szereg nieporozumień, czy niedomówień i silniej jeszcze zespoliła je z Kościołem — potężną opieką — tradycyjnemi węzłami związanym w Polsce z ruchem narodowym“.

Konsolidacji tej niema ani śladu, wręcz przeciwnie, toczy się na całej linji otwarty bój o — głosy. Posłowie chadeccy (Bitner, Mendrys) na podstawie wyników wyborów do Rad miejskich wysławiają zwycięstwo chadecji, a klęskę endecji, w odpowiedzi na co pos. Wierczak pisze znów na łamach „Dwugroszówki“:

„Gdybym poszedł drogą posłów Bitnera i Mendrysa i chciał wyliczać miasta gdzie Zw. L. N. bił Ch. D., znaleść by można aż nadto przykładów. Przypomnę choćby Mławę, gdzie Ch. D. rozbijając listę, wystawiła własną i uzyskała 1 mandat, Zw. L. N. zaś — 8, albo Zgierz, ośrodek tak wybitnie robotniczy, gdzie Związek otrzymał 7 mandatów, gdy Ch. D. zaledwie 1!... Zresztą poco zajmować opinję publiczną miastami poszczególnemi, kiedy zestawienie ogólne wyników wyborów wskazuje że w miastach obóz narodowy osłabł, a na tym terenie za masy robotników-chrześcijan, była odpowiedzialna Ch. D.; natomiast po wsiach, nawet w powiatach opanowanych dotąd przez radykalizm, wybory wypadły korzystnie dla obozu narodowego, a wszak ten odcinek był terenem pracy Z. L. N.“

Każda strona wychwala zatem swoje „zwycięstwo“, a klęskę drugiego obozu. A więc — gdzie konsolidacja ruchu narodowego, wysławiana przez „Polonję“?!

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w polskim obozie włościańskim. Nawiązując do omówionej już przez nas nieudałej próby Polskiego Związku organizacyj i kółek rolniczych w kierunku zjednoczenia ruchu politycznego wsi polskiej, daje „Epoka“ następujący obraz rozdarcia ludu wiejskiego:

„...wśród tych ledwie kiełkujących umysłów (scil. ludu wiejskiego) zjawia się kilka, nawet kilkanaście partyj, różniących się czasem barwami, częściej odcieniami tego samego koloru. Zorjentować się wśród nich, rozróżnić, wybrać, zatrzymać przy jednej — jest zadaniem trudnem, przekraczającem siły i zdolności naszego ludu.

To też wpływy partyjne zależą głównie od przypadku: sympatje zmieniają się częściej, niż pory roku; rację ma ten, kto mówi ostatni. W rezultacie wytwarza się chaos, walka wszystkich ze wszystkimi, bez uświadamiania sobie jej celu i skutków. Wieś rozpolitykowana, zdobywana przez agitatorów to tego, to innego stronnictwa, przechodząca z rąk do rąk, jak pozycja bojowa, boleśnie odczuwa skutki tej wojny — niszczeje moralnie, wyjaławia się, wreszcie obojętnieje na wszelkie hasła polityczne. Działacze ludowi nieraz biadają, że w ostatnich czasach nikt już posłuchu im nie daje. Zwalczające się wzajemnie w najordynarniejszy sposób tygodniki ludowe czytywane są tylko dla zabawy. Traktuje się je, jak zapaśników w cyrku. Lud podnieca się tem, lecz nie przejmuje. Nikt już nie ma tam wiary“. (M)

Na horyzoncie politycznym

P. Boncour za współpracą z obecnym rządem francuskim

W Carmaux, w mieście rodzinnem J. Jauresa odbyła się onegdaj uroczystość żałobna z powodu 13-lecia śmierci znanego socjalisty francuskiego. Przemówienie uroczyste wygłosił Paweł Boncour, który zwrócił uwagę na pacyfistyczne tendencje socjalizmu, wypowiadając się przy sposobności za planem Tardieu'a w kierunku utworzenia „partji środka“ w łonie bloku jedności narodowej. P. Boncour wypowiedział się przeciw rządom bez udziału socjalistów. Także socjaliści nie powinni się usuwać od współpracy z rządem.

Przemówienie p. Boncoura wywarło wielkie wrażenie na słuchaczach, którzy uchwalili pełne votum zaufania dla mowcy, a więc przyłączyli się tem samem do wywodów P. Boncoura.

Zmiana ambasadora Francji w Moskwie

Ambasador Francji w Moskwie J. Herbette, który przed dwoma tygodniami powrócił z Paryża do Moskwy, po dłuższym urlopie, rozpoczętym po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich, wręczy w tych dniach Kalininowi, jako Prezesowi Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Sowieckich Republik, swoje listy odwołujące. Przez czas nieobecności Herbette'a, zastępować go będzie, jak poprzednio, radca legacyjny Delahaye. — Nowym ambasadorem Francji przy rządzie sowieckim zamianowany ma być Picot.

Walka o naftę rosyjską

Było najzupełniej do przewidzenia, że anglo-rosyjski konflikt przeniesie się prędzej czy później na dziedzinę, w której najbardziej zadzierzgnięte są węzły między polityką a ekonomją, tj. dziedzinę polityki „naftowej“.

Angielskie trusty naftowe stanęły oczywiście na stanowisku, że kupując naftę rosyjską, popiera się tem samem, jakkolwiek nie w sposób bezpośredni, bolszewizm. W taki-to sposób usiłowali przedstawiciele trustów angielskich przekonać trusty amerykańskie, gdyż szło im o niedopuszczenie konkurencji amerykańskiej, mogącej operować naftą rosyjską. I na tym więc punkcie dochodzi teraz do różnicy zdań między Anglją a Ameryką.

Amerykańskie grupy finansowe i przemysłowe okazują bowiem teraz chęć nawiązania stosunków handlowych z Rosją, zwłaszcza, o ile idzie o naftę. W ten sposób blokada ekonomiczna Rosji, o czem Anglja myśli, byłaby przełamaną.

Jeszcze jeden szczegół megalomanji ex-cesarza Wilhelma

„Daily Telegraph“ zajmuje się w jednym z ostatnich numerów drugim tomem biografji króla Edwarda VII i przytacza przy tej sposobności rewelacyjne szczegóły w sprawie przedwojennej polityki wielkobrytyjskiej, zwłaszcza w stosunku do Rosji i Niemiec.

Jak z przytoczonych w piśmie angielskim szczegółów wynika, zamierzała Wielka Brytanja prowadzić w stosunku do Niemiec politykę pokojową i w myśl projektu J. Chamberlaina zamierzała nawet utworzyć trójprzymierze między Anglją, Ameryką a Niemcami.

Doszło nawet do spotkania w sierpniu 1901 roku między Edwardem VII a Wilhelmem w Homburgu. Konfrencja miała na celu poprawę stosunków anglo-niemieckich. Ponieważ jednak b. cesarz niemiecki cierpiał zawsze na megalomanję i roił jakieś obłędne „sny o potędze“ zbliżenie nie doszło do skutku.

Przegląd gospodarczy

STAN BEZROBOCIA W KRAJU. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, liczba poszukujących pracy na całym terenie Rzeczypospolitej wynosi obecnie 190.578 osób, wobec 3.625 wolnych miejsc do objęcia. Wśród poszukujących pracy najliczniejszą grupą są pracownicy w górnictwie i robotnicy niewykwalifikowani, którzy stanowią przeszło trzecią część ogólnej liczby bezrobotnych. Następne miejsce zajmują pracownicy umysłowi, pracownicy branży włókienniczej, metalowej, robotnicy rolni i hutnictwo. W ciągu miesiąca czerwca stan bezrobocia zmniejszył się o 16.000 osób. Obecnie z powodu żniw obliczają, iż bezrobocie musiało ulec zmniejszeniu w cyfrze około 20.000 osób.

OBFITOŚC KREDYTÓW... DLA ROLNIKÓW. Według wiadomości ze sfer rolniczych, dzięki akcji Banku Gospodarstwa Krajowego i sfer rządowych, rolnictwo nie odczuwa braku kredytów w tym stosunku, jak w latach ubiegłych. Obfitość i taniość kredytów powoduje, że rzadko kiedy rolnicy zmuszeni są do sprzedawania zbiorów na pniu, oraz do zaciągania długów prywatnych, na wysoki procent (V.)

SKŁADANIE PODAŃ O POZWOLENIE PRZYWOZU. Centralna komisja przywozowa przypomina kupcom importującym, że nadsyłanie podań wprost do komisji, bez uzyskania opinji uprzednio przez właściwą organizację handlową, czy odpowiednią Izbę handlową jest bezcelowe, gdyż podania takie bez opinji nie będą wogóle rozpatrywane. Opinje o podaniach organizacje mają wydawać na podstawie stwierdzonego dotychczasowego importu firmy i zbadania ksiąg handlowych.

RYNEK WYROBÓW GUMOWYCH. Przemysł gumowy pracuje bardzo intensywnie. Na czoło tego działu wysunęły się: fabryka „Kauczuk“, wyrabiająca artykuły techniczne, płótno gumowe na płaszcze, tkaniny prześcieradłowe (ceratki) itd., oraz „Pepege“, produkująca kalosze i obuwie sportowe; pozatem dobrze zajęte są: „Wolbrom“ (artykuły techniczne) i „Wargum“ (tkaniny gumowane). Surowiec (kauczuk surowy), potrzebny do produkcji, sprowadzają wytwórnie z Londynu, Hamburga i Paryża na bardzo korzystnych warunkach. Do Polski przywozi się miesięcznie 70—80 tonn surowego kauczuku. Fabryki ulepszają stale swoje wyroby, a jednocześnie nauczyły się pracować ekonomicznie, dzięki czemu ceny wielu wyrobów gumowych obniżyły się w porównaniu z sezonem 1925/26 o prawie 50 procent. Rynek konsumuje przeważnie wyroby krajowe (o ile żądane gatunki są wyrabiane w kraju): Import towarów obcych z miesiąca na miesiąc zmniejsza się, gdyż fabryki obce pomimo stosowania dumpingu nie są w stanie konkurować z wyrobami naszych fabryk, tak pod względem jakości wyrobów, jakoteż ich ceny. Warunki sprzedaży w fabrykach dla rynku wewnętrznego: kredyt wekslowy, lub rachunki otwarte od 3—5 miesięcy. Wypłacalność zadawalniająca.

W SPRAWIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z PERSJĄ. Według informacyj z Persji, zamierza rząd tamtejszy wypowiedzieć umowy o kapitulacjach, t. j. o sądownictwie dla cudzoziemców. Wprawdzie rząd perski planuje zaprowadzenie europejskiego prawa cywilnego, jednakże plan ten ze względów religijnych najprawdopodobniej nie da się uskutecznić. Wobec tego po odpadnięciu kapitulacji podstawą prawną także dla Europejczyków będzie w Persji tylko Koran, względnie przepisy prawne religijne. Innemi słowy Europejczyk będzie tam de facto pozbawiony ochrony prawnej. W stosunkach handlowych z Persją wskazaną będzie zatem daleko idąca ostrożność, a w szczególności w razie eksportu do Persji koniecznem jest żądanie poprzedniej zapłaty.

HANDEL Z ROSJĄ I ŁOTWĄ. W czerwcu b. r. przybyło z Rosji do Polski 3.065 wagonów różnych towarów, w czem przeszło 2.000 rudy żelaznej i 760 wagonów zboża i owsa, reszta drobne ładunki. — W tym samym czasie z Polski wysłano do Rosji tylko 149 wagonów towarów, z czego przeszło połowę maszyn rolniczych, cynku, żelaza i blachy.

Handel Polski z Łotwą za miesiąc czerwiec b. r. przedstawia się znacznie pomyślniej, niż w miesiącach poprzednich. Z Łotwy przybyło do Polski 354 wagonów różnych towarów (przeważnie ładunki szmelcu żelaznego i zboża), wysłano zaś do Łotwy przeszło 1.000 wagonów, w czem przeszło 450 wagonów materjałów drzewnych i węgla.

POWAŻNY WZROST DŁUGÓW SOWIECKICH. Ogólna suma długu państwowego Z.S.R.R. wynosiła w dniu 1 czerwca br. 697 miljonów rubli, czyli wzrosła w porównaniu z dniem 1 października 1926 roku o 280.9 miljonów rubli, co stanowi 67.4 proc.

Śt. p.

STEFANIA ERNESTYNA z Kohnów GOTTLIEBOWA

po długich i dolegliwych cierpieniach zmarła w dniu 28 lipca 1927.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek dnia 29 lipca b. r. o godz. 4-tej popoł. na cmentarzu żyd. w Krakowie.

Na ten smutny obrzęd zapraszają w nieutulonym żalu pogrążeni **Mąż, córka, matka i rodzeństwo**

H. G. WELLS.

Przez okno

2 (Ciąg dalszy).

Następnie począł opowiadać Wilderspinowi szczegóły o statku „The red Imperator“.

„Jakie to komiczne, że wszyscy ci ludzie z różnych części świata tutaj przybywają, — z Oxfordu i Windsoru, z Azji i z Afryki, — i przeciągają tu przed mojem oknem, ażeby mnie rozerwać. Przedwczoraj zjawił się jakiś człowiek, złowił raka, zgubił przytem wiosło, złapał je i zniknął. Nie zobaczę go już więcej. Mojem zdaniem przeżył on trzydzieści, a może czterdzieści lat na tym świecie, miał swoje wielkie i małe troski, a wszystko po to tylko, aby przez trzy minuty zachowywać się przed mojem oknem, jak skończony idjota. Cudowna to rzecz, Wilderspin, jeśli rozważyć wszystko“.

„Tak“, — przytaknął Wilderspin.

W dwa dni później przeżył Wilderspin wspaniały poranek. Najwspanialszy, jaki kiedykolwiek można oglądać przez okno. Zacznijmy jednak od początku.

Bailey był sam w domu, gdyż gospodyni jego poszła do odległego o trzy mile miasteczka, by zapłacić rachunki, dziewczyna zaś miała urlop. Poranek zapowiadał się narazie nieszczególnie. Około pół do dziesiątej ukazała się jakaś łódź sportowa, — potem statek wyładowany wycieczkowcami. Drobiazgi! Zabawne historje poczęły się dziać dopiero około godziny dziesiątej.

W oddali, przy trzech topolach na zakręcie rzeki ukazało się coś białego. „Chusteczki“, — pomyślał Bailey. — „Nie, jak na chusteczki to za wielkie, — może chorągiew“. Ale i to nie. To białe „coś“ biegało szybko tam i sam. „Aha, mężczyźni w sportowych koszulach biegną w tę właśnie stronę. To dobrze, bardzo dobrze, — ale te białe stroje wydają mi się dziwnie szerokie i luźne“.

Potem nastąpiło coś niespodziewanego. Błysnęło małe, różowe światełko między ciemnemi drzewami. Mała, jasno-szara chmurka dymu wykwitła na tle zieleni i popłynęła z wiatrem. Człowiek w bieli podskoczył, poczem pobiegł dalej. W końcu doleciał odgłos strzału.

„Do djabła“, — pomyślał Bailey, — „wygląda to, jak gdyby ktoś za nim strzelał“.

Uniósł się i patrzył z natężeniem. Biała postać biegła ścieżyną pośród zboża. „To musi być jeden z murzynów Fitzgibbona“, — mruknął Bailey. — „Na Boga, ciekawe, dlaczego on tak wywija ramieniem“.

Potem ukazały się na ciemnem tle drzew niezbyt wyraźne sylwety trzech nowych postaci. Nagle na przeciwległym brzegu zjawił się jeszcze jakiś mężczyzna z czarną brodą, w białym stroju, przepasany czerwonym szalem, w szerokim, szarym, filcowym kapeluszu. Widać było wyprężoną linę, zahaczoną o przód łodzi. Mężczyzna przyglądał się niespokojnie białej postaci, która biegła przez pola. Nagle zatrzymał się. Bailey spostrzegł, iż począł niesamowicie szybko zwijać linę wokół ręki. Z ponad wody dobiegł czyjś głos.

„Co się stało, Hagshot?“ — krzyczał ktoś głośno. Mężczyzna z czerwonym pasem krzyknął coś niezrozumiałego i w dalszym ciągu ściągał linę, rzucając tylko od czasu do czasu przez ramię spojrzenie na zbliżającą się białą postać. Ukląkł na brzegu, — lina wyżłobiła sobie ścieżynkę w sitowiu i klaskała, uderzając o powierzchnię rzeki. Wreszcie ukazała się łódź. Oparty o maszt, stał smukły, jasnowłosy mężczyzna; badał pilnie brzeg, szukając czegoś, czy kogoś. Łódź wpadła niespodzianie na kępę trzcin; jasnowłosy mężczyzna zniknął nagle, upadł zapewne. Rozległo się przekleństwo i śmiech. Hagshot wlazł pospiesznie do łodzi i wepchnął ją w sitowie. Łódź znikła z przed oczu Bailey'a, mógł jednak słyszeć, co się na niej działo. Sądząc z dźwięku głosów, załoga naradzała się, co dalej robić. Biegnąca postać zbliżała się coraz bardziej do brzegu. Bailey poznał teraz dokładnie jednego z Malajów Fitzgibbon'a i rozpoznał zakrzywiony nóż, który ten człowiek miał w ręku. Pozostali trzej biegli jeden za drugim przez pole; pierwszy z nich trzymał w ręku karabin. Odległość pomiędzy nimi a Malajem wynosiła około dwustu. albo więcej yardów.

„Na Boga, — to polowanie na człowieka!“ — wykrzyknął Bailey.

Malaj zatrzymał się na mgnienie oka i przyjrzał prawemu brzegowi. Następnie opuścił ścieżynkę, przebił sobie drogę przez zboże i znikł w tym kierunku. Goniący go ludzie przystanęli na chwilę, widać było ich głowy i ramiona ponad wysokiem zbożem, wreszcie znikli i oni z przed oczu Bailey'a. Bailey zapomniał się do tego stopnia, że począł przeklinać:

„Masz tobie! Zaczynało być interesujące!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Współpraca żydowsko-arabska dla ofiar trzęsienia ziemi

Wielka akcja pomocy. — Żydzi na rzecz ludności arabskiej. — Odbudowa Uniwersytetu hebrajskiego.

(r) Pisma, nadchodzące z Palestyny donoszą o energicznej akcji pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi. Z inicjatywy rządu, powstał Komitet Pomocy, w skład którego weszli przedstawiciele całej ludności. Do Komitetu należy z ramienia Żydów pułk. Kish, a ze strony Arabów burmistrz Jerozolimy, Nashasibi i Muza Kazim Pasza. Egzekutywa sjonistyczna ofiarowała narazie 100 funtów na rzecz ofiar trzęsienia ziemi. Rząd wyasygnował dla miasta Ramleh 15,000 funtów. Oprócz ogólnego Komitetu pomocy powstały Komitety lokalne, które rozwijają energiczną działalność. Wśród Arabów wywiera silne wrażenie akcja pomocy, rozwijana przez Żydów. Niemal do wszystkich miejscowości dotkniętych katastrofą wysyłają instytucje żydowskie żywność, pomoc sanitarną, pieniądze itd. W związku z wiadomościami, że w Nablus brak jest sił do uprzątnięcia gruzów, znajdujących się na ulicach, zaproponowała Rada miejska Tel-Awiwu, burmistrzowi Nablus wysłanie większej ilości ludzi do pracy. Burmistrz Nablus przyjął tę propozycję z radością. Żydowskie organizacje sportowe odały się do dyspozycji Komitetom ratunkowym. To samo uczynił związek inżynierów. Na posiedzeniu Rady miejskiej w Jaffie uchwalono wyrazić podziękowanie mieszkańcom Tel-Awiwu za rychłą i skuteczną pomoc, udzieloną ludności arabskiej. Równocześnie wyrażono uznanie kierownictwom Banków żydowskich, które wyasygnowały znaczne sumy dla akcji pomocy. Rzecz charakterystyczna, że Dyrekcja banku otomańskiego, kierowanego przez Arabów, nietylko nie udzieliła pomocy, lecz nawet nie przyjęła delegacji, która zwróciła się o pomoc. W Jerozolimie przystąpiono równie do energicznej pracy. — Uchwalono m. in. wysłać specjalne Komisje inżynierów dla zbadania stanu domów w mieście. Okazuje się, że wiele domów szczególnie w starym mieście, nie będzie można wogóle odbudować. Naprawa innych potrwa długo. Z tej przyczyny wiele mieszkańców znajduje się bez dachu nad głową. Rada miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 1000 funtów, a pozatem wysyłać stale do Nablus, które najwięcej ucierpiało, żywność. Rząd zamierza podobno zwolnić od podatków na pewien czas wszystkich mieszkańców, dotkniętych katastrofą. Warto zaznaczyć, że zarząd Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie przystąpił na drugi dzień po trzęsieniu ziemi do odbudowy uszkodzonych gmachów. Akcja pomocy rządu idzie w następujących kierunkach: 1) badanie domów przez inżynierów. Potrwa to przez dwa tygodnie, poczem przystąpi się do częściowej odbudowy uszkodzonych domów. 2) Doraźna pomoc dla ofiar, szczególnie ubożitd. Rabinat naczelny wydał ostatnio odezw,ę ustanawiającą w ubiegłą sobotę specjalne modlitwy dziękczynne za ocalenie jiszuwu żydowskiego od katastrofy. Rabinat naczelny wyraża przytem współczucie dla ofiar katastrofy i wzywa do akcji pomocy dla wszystkich mieszkańców.

Szkody wyrządzone przez drugie trzęsienie ziemi są nieznaczne. Kiedy odczuto w Jerozolimie pierwszy wstrząs, powstała wśród ludności nieopisana panika. Wszyscy wybiegli na ulicę, uciekając w różnych kierunkach. Rząd wydał odezwę do ludności, wzywającą do zachowania spokoju.

Opowieści i legendy

Na tle ostatniego trzęsienia ziemi snuje już lud opowieści i legendy. Oto niektóre z nich:

Pewien cadyk w starem mieście, w Jerozolimie siedział nad Talmudem. Nie mogąc rozwiązać zawikłanego problemu talmudycznego, wstał z miejsca i podszedł do szafy z książkami, by zaglądnąć do innej księgi. W międzyczasie spadł kamień z powały i strzaskał stołek, na którym poprzednio siedział cadyk.

* * *

Nazajutrz po trzęsieniu ziemi Instytut chemiczny przedstawia ruinę. Kamienie, spadające z wysokości. połamały sprzęty, maszyny, drogie narzędzia. Jeszcze teraz trudno jest dojść z obawy przed niebezpieczeństwem do niektórych miejsc. Zakątek nauki, skromnej i cichej wiedzy uległ zniszczeniu. Ważne badania zostały przerwane. Na ruinach stoi profesor Uniwersytetu i powiada: „obecnie znajdujemy się na tem samem miejscu, na którem byliśmy przed trzema laty!“

* * *

Pewna kobieta z dzielnicy Mea Szarim (zamieszkałej głównie przez ortodoksów), powiada:

„Nie dziw, że ziemia się trzęsie, skoro kobiety chodzą w tak krótkich rękawach...!„

Nie został zabity ani jeden Żyd. Widocznie zaćmienie słońca jest dla Arabów złym znakiem, a przed tygodniem było zaćmienie słońca. Moszea Omara i grób Chrystusa są uszkodzone, a Mur Płaczu, pozostał cały Jest to kara za niedopuszczanie Żydów do Muru Płaczu, (istotnie niedawno Arabowie napadli na modlących się przed Kotel-Hamaraawi). Ale wskazuje to i tak, że liczba Żydów jest jeszcze w Palestynie nieznaczna.

* * *

Pewna pani z inteligencji opowiada o „cudach“ w czasie trzęsienia ziemi;

Flaszka z wodą kolońską stała przed jej lustrem Poruszyło się lustro, spadła flaszka i nie rozbiła się.

Tak, tak nie rozbiła się!

Wynik badań naukowych
o ostatniem trzęsieniu ziemi w Palestynie

Berlin. (ŻAT.). Instytut państwowy dla badań trzęsienia ziemi w Jenie komunikuje:

Ostatnie trzęsienie ziemi w Palestynie stanowi pewną niespodziankę o tyle, że silne trzęsienia ziemi w samej Palestynie nie miały miejsca od początku ery chrześcijańskiej: Natomiast zdarzają się od czasu do czasu lekkie trzęsienia ziemi. Naogół znaczniejsze trzęsienia ziemi zdarzają się na północy a więc w Syrji. Ostatnie cięższe trzęsienia ziemi miały miejsce w okolicach Aleppo i Antiochji 3-go kwietnia i 5-go sierpnia. 1872 r i 9-go stycznia 1873 r. Inne miasta, które zostały zburzone w dawnych czasach, leżą przeważnie nad brzegiem Jordanu. Dotychczasowe doniesienia o ostatniem trzęsieniu ziemi nie dają jeszcze dokładnych danych o punkcie wyjścia tego zjawiska. Należy jednak przyjąć, że punkt ten znajduje się w okolicach morza Martwego, które jest zbiorowiskiem skoncentrowanej wody o znacznym odsetku soli w najgłębszem miejscu powierzchni ziemi. Morze Martwe powstało wskutek zapadnięcia się skorupy ziemskiej i ostatnią katastrofą, która była związana z tem zjawiskiem było zburzenie Sodomy i Gomory, które to miasta znajdowały się prawdopodobnie w południowej części morza Martwego. We wszelkim razie najnowsze trzęsienie ziemi nie jest związane z żadnemi zjawiskami wulkanicznemi. Przyczyna tkwi w falowaniach powierzchni wskutek zmian skorupy ziemskiej w okolicach morza Martwego.

Wydatki na wojsko w Palestynie zmniejszył się

Londyn. (ŻAT.) Ministerstwo kolonji angielskich ogłosiło obecnie szczegółowe sprawozdanie w sprawie wydatków wojskowych na Bliskim Wschodzie w r. bieżącym. Ogólna suma wydatków sięga sumy 3,395.000 funtów wobec sumy 4,444,000 funtów w roku 1926. Wydatki na garnizony wojskowe w Palestynie i Iraku zmniejszyły się o 936,500 funtów w porównaniu z r. ubiegłym. Rząd angielski wyasygnował w rb. 45,000 funtów jako subwencję dla oddziałów straży pogranicznej Transjordańskiej oraz subsydjum dla administracji transjordańskiej. Palestyna dopłaca 31,000 funtów na koszta, związane z utrzymaniem angielskich sił zbrojnych. Przeprowadzona została reorganizacja wszystkich sił zbrojnych, które służą dla utrzymania porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa zewnętrznego w Palestynie i Transjordanji. Poza oddziałami policji cywilnej utworzone zostały w obydwu krajach oddziały transjordańskiej straży pogranicznej, która może być użyta w miarę potrzeby w obydwu krajach Stosownie do nowego podziału Palestyna pokrywa wszystkie koszty swoich sił policyjnych oraz 5/6 kosztów utrzymania oddziałów straży pogranicznej w Transjordanji, niezależnie od podanej wyżej sumy 31,000 funt. na utrzymanie garnizonów angielskich.

—o—

Dr. Weizmann kandyduje na Kongres
we Wiedniu

Wiedeń, (ŻAT) Dokoła dwóch mandatów austrjackich na kongres sjonistyczny wywiązała się oryginalna walka, która grozi zburzeniem będącej w stadjum reorganizacji partji sjonistycznej w Austrji. Grupa zwolenników „Agencji Żydowskiej“ wystawiła na swojej liście kadydaturę Dr. Weizmana na podstawie telegraficznej zgody prezydenta organizacji sjonistycznej. Na drugiem miejscu kandyduje Dr. Schalitt.

Wspomniana lista wystawiona została przeciwko kandydaturze przywódcy sjonistów austrjackich Dr. Goldhammera, który należy do klubu radykalnych sjonistów w Austrji. Wytworzyła się więc taka sytuacja, że prezes światowej organizacji sjonistycznej podjął publiczną walkę wyborczą przeciwko prezesowi organizacji sjonistycznej w Austrji.

Na liście sjonistów-rewizjonistów kandyduje w Austrji na pierwszem miejscu Włodzimierz Żabotyński, na drugiem miejscu Dr. Wolfgang Weisel.

Wybory na XV. Kongres sjonistyczny

We Lwowie zgłoszono 6 list kandydatów na delegatów XV Kongresu sjonistycznego. Liczba mandatów przypadająca dla całej Wsch. Małopolski wynosi 12. Utworzono dwa okręgi wyborcze, Lwów i Stanisławów. Z ramienia ogólnych sjonistów (lista Nr. 1) kandydują we Lwowie pos. Dr Reich, inż. Landau, sen. Rottenstreich, Dr Geyer i in., w Stanisławowie Dr. Schmorak, Dr Halpern, Dr Tannenbaum, pos. Dr Rozmarin i in.

Lista Nr. 2, Mizrachi obejmuje m. in. nazwiska rabina Batha i Dr Federbuscha. Lista Nr 3 Hitachdutu (tylko w Stanisławowie) wysunęła jako kandydatów pos. Schwarza, Dr Silbrscheeina, pos. Hellera, Dr Tartakowera, Jakóba Freunda z Palestyny i in. Rewizjoniści (Nr. 4) wysunęli kandydaturę Ohrensteina, Bibringa, Seidmana i in. Z Poalej Sjonu (Nr. 5) kandyduje Sliwka i Szenhabi, obaj szomrzy z Palestyny.

Na liście Nr. 6 (radykalni sjoniści) znajduje się pos. Dr Insler, pos. Grünbaum i pos. Hartglas.

—o—

ZBIORY POMARAŃCZY W PETACH—TIKWAH. W kolonji Petach Tikwah zatrudnionych jest obecnie około 1200—1400 robotników dziennie przy zbiorach w plantacjach pomarańczy. W liczbie tej jest około 600 robotników żydowskich, resztę zaś stanowią Arabowie.

PRZYBYCIE P. LACHOWERA DO PALESTYNY. Przybył do Palestyny znany literat i krytyk hebrajski p. F. Lachower z Warszawy. P. Lachower osiądzie w Palestynie na stałe.

ZREDUKOWANIE 17 URZĘDNIKÓW EGZEKUTYWY SJONISTYCZNEJ W PALESTYNIE. Ze względów oszczędnościowych zredukowano ostatnio 17 urzędników egzekutywy sjonistycznej w Palestynie. Biuro prasowe egzekutywy zostało zlikwidowane.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA W TEL AWIWIE. Pewna ilość komunistów zebrała się na stacji kolejowej w Tel Awiwie, by pożegnać swego towarzysza Lejba Karpa, który został tu sprowadzony koleją celem wydalenia go do Polski na mocy wyroku sądowego. Zebrani komuniści zaczęli śpiewać „międzynarodówkę“ i wznosić okrzyki rewolucyjne. Pewien komunista nazwiskiem Hafshi zaczął wygłaszać mowę. Przybyła policja rozproszyła demonstrantów i zaaresztowała mówcę. Towarzysze jego usiłowali go odbić, lecz bez skutku.

SEKRETARZ „AGUDY“ AUTOREM ARTYKUŁÓW ANTYSEMICKICH. W organie premjera litewskiego Waldemarasa „Lietuva“ ukazał się niedawno artykuł, w którym bojownicy sprawy żydowskiej autonomji narodowej oraz budowniczowie tej autonomji oznaczeni są jako wrogowie Litwy. Artykuł ten wywołał wielkie oburzenie wśród Żydów. Obecnie dziennik „Jidysze Sztyme“ dowiaduje się, że autorem tego artykułu jest Żyd, sekretarz „Agudy“ p. Fremd.

Sprawa Chorzowa i rozstrzygnięcie Trybunału haskiego

Nadeszłe ostanio wiadomości stwierdzają, iż stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości (Tribunal Permanent de Justice) w Hadze, gdzie toczy się spór między Niemcami a Polską w sprawie państwowej fabryki azotniaków w Chorzowie, na Górnym Śląsku, powziął decyzję wstępną — zasadniczo biorąc, dla Polski nieprzychylną.

Decyzja ta dotyczy chwilowo strony formalnej sprawy, nie tykając jej meritum. Mianowicie w wyniku skargi rządu niemieckiego z lutego b. r., skierowanej do wyżej wymienionego trybunału, a żądającej wypłaty przez rząd polski odszkodowania za fabrykę chorzowską dwu niemieckim Towarzystwom chemicznym: „Oberschlesische Stickstoffwerke" i „Bayerische Stickstoffwerke" — bez kompensaty 25 miljonów z tytułu ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku oraz innych drobniejszych sum, należnych nam od Niemiec. Rząd polski zwrócił uwagę w memorjale do tegoż trybunału, że w ten sposób sformułowana pretensja Niemiec przekracza kompetencję prawną trybunału haskiego. Rząd polski wychodził z założenia, iż według art. 23-go konwencji genewskiej między Niemcami a Polską, trybunał haski jest powołany tylko do interpretowania i stosowania przepisów tej konwencji w razie sporu obu stron, a nie do powzięcia merytorycznej decyzji w sprawie odszkodowania. Ponieważ zaś skarga rządu niemieckiego z lutego b. r. tyczyła się wyraźnie odszkodowania dla wyżej wymienionych niemieckich Towarzystw akcyjnych, więc powinna być skierowana nie do trybunału haskiego, lecz mieszanego trybunału polsko-niemieckiego w Bytomiu, który to właśnie w myśl art. 5-go konwencji genewskiej powołany jest do orzekania co do dopuszczalności i wysokości odszkodowania, jakie według skargi jednego z państw winno zapłacić drugie.

Jak wynika jednak z wiadomości, nadeszłych z Hagi, trybunał haski nie przychylił się do tego stanowiska i uznał się sam za kompetentny w przedmiocie skargi Niemiec, która w ten sposób będzie wnajbliższej przyszłości rozważana nie w Bytomiu, jak tego żądała Polska, lecz na miejscu w Hadze.

W związku z powyższą decyzją, zbliżającą termin rozstrzygnięcia niemieckiej pretensji o odszkodowanie dla „Oberschlesische Stickstoffwerke" i „Bayerische Stickstoffwerke", należy przypomnieć pokrótce merytoryczną stronę całego tego, dość zawikłanego zagadnienia.

Punktem wyjścia w sporze o Chorzów jest kwestja prawna, czy fabryka, sprzedana fikcyjnie przez rząd niemiecki świeżo powstałemu Towarzystwu akcyjnemu dnia 24 grudnia 1919 roku, a więc na dwa tygodnie przed ratyfikacją traktatu wersalskiego (dnia 10 stycznia 1920 roku), podpada pod postanowienie art. 256 traktatu wersalskiego, według którego cały majątek państwa niemieckiego na obszarach ustąpionych według traktatu wersalskiego Polsce, ma przypaść rządowi polskiemu, czy też nie. Rząd polski, wychodząc z założenia, że fabryka w Chorzowie została sprzedana przez rząd niemiecki Towarzystwu „Oberschlesische Stickstoffwerke" fikcyjnie (Tow. to nic z umówionej ceny 110 miljonów marek rządowi niemieckiemu nie wpłaciło), więc skoro sejm rozciągnął ustawę z dnia 14 lipca 1920 (w przedmiocie przepisania majątku państwa niemieckiego, znajdującego się na obszarach ustąpionych Polsce, na rzecz państwa polskiego) na teren Górnego Śląska, przepisał hipotecznie fabrykę w Chorzowie na własność państwa polskiego.

Niemcy wytoczyły w maju 1925 roku w trybunale haskim proces przeciwko rządowi polskiemu, żądając albo wypłacenia „poszkodowanym" Towarzystwom akcyjnym przez Polskę odszkodowania, albo wogóle uznania aktu rządu polskiego, przepisującego na własność swoją Chorzów, za bezprawny.

Wyrok, jaki ogłoszony został w tej mierze dnia 25 maja 1926 roku przez trybunał haski, ogranicza się tylko do stwierdzenia, że polska ustawa z dnia 14 lipca 1920, rozciągnięta na Górny Śląsk dnia 16 czerwca 1922 roku, nie jest zgodna z polsko-niemiecką konwencją genewską, o ile postanowienia tej ustawy godzą w obywateli niemieckich lub w Towarzystwa przez nich kontrolowane. W motywach trybunał uznał, że sprzedaż Chorzowa przez rząd niemiecki Towarzystwu „Oberschlesische Stickstoffwerke" była ważna i dokonana bona fide. Pozatem jednak od wszelkich merytorycznych uwag na ten temat trybunał się powstrzymał.

Ponieważ wyrok ten w pewnej mierze przesądzał już niekorzystne dla nas widoki przy ewentualnej rozprawie merytorycznej, Polska zgodziła się na traktowanie co do wysokości ewentualnego odszkodowania, wysuwając jednak postulat poruszonej już na wstępie niniejszego artykułu kompensaty tego odszkodowania z temi należnościami, jakie Polska ma jeszcze z tytułu art. 312 traktatu wersalskiego i innych zobowiązań Niemiec. Ponieważ pretensje rządu niemieckiego sięgały sumy 31 miljonów marek niemieckich, a nasze pretensje wobec Niemiec mniej więcej takiejże sumy, kompensata byłaby możliwa. Rząd niemiecki nie zgodził się jednak na kompensatę i wystąpił z powtórną skargą (tym razem już całkowicie merytoryczną) o wypłacenie wspomnianym Towarzystwom niemieckim przez Polskę sumy 31 miljonów marek niemieckich. O właściwość trybunału haskiego w stosunku do skargi tej toczyły się właśnie ostatnio obrady, zakończone, jakeśmy powiedzieli, uznaniem się trybunału haskiego za właściwy do rozważania tej niemieckiej pretensji.

W najbliższym czasie więc należałoby oczekiwać merytorycznego rozstrzygnięcia niemieckiej pretensji. Spodziewać się należy, że nasza obrona prawnicza zdoła przed trybunałem utrzymać nasz punkt widzenia, iż pretensja niemiecka jest bezzasadna, a w każdym razie, że w razie uznania jej, winna nastąpić żądana przez Polskę kompensata tej pretensji z pretensjami, jakie Polska rości sobie wobec Niemiec z tytułu art. 312 traktatu wersalskiego i innych.

KĄCIK DLA PAN.

Sekret wiecznej młodości i piękności

Znana naszym czytelnikom miss Fanny Ward, amerykańska aktorka, licząca 60 lat, wyglądająca n 25 i utrzymująca, że czuje nie więcej niż 20, wygłosiła w londyńskiem Coliseum odczyt na temat, w jaki sposób kobieta może mieć „3 razy po 20 lat", a wyglądać i czuć się jak podlotek. Wskazane przez nią przepisy utrzymania wiecznego piękna i zdrowia są następujące: 1) pić dużo zimnej wody, 2) używać płynnego goldcremu, zamiast mydła do mycia twarzy, 3) codziennie z rana wycierać twarz i szyję kawałkiem lodu, położonym na płótnie, lub na ręczniku, 4) nie jadać białego pieczywa, 5) używać bardzo mało masła i cukru, 6) jadać jaknajwięcej mięsa, 7) spać, leżąc na prawym boku, 8) a nadewszystko utrzymać dobry humor, gdyż zainteresowanie życiem jest dominującą nutą melodji młodości. — Czy trzeba dodawać że gmach Coliseum był przepełniony słuchaczkami, żądnemi usłyszenia z ust fenomenalnej młodziutkiej staruszki, czemu zawdzięcza zachowanie w tak późnym wieku dziewiczej urody?

Rozmaitości ze świata

LOTNICTWO LIGI NARODÓW. Specjalny komitet rzeczoznawców z ramienia Ligi narodów zastanawiał się niedawno nad możliwością zorganizowania połączenia lotniczego między Genewą, a poszczególnemi europejskiemi stolicami. Projektowane linje komunikacyjne umożliwiłyby Lidze narodów porozumiewanie się w najszybszej drodze powietrznej ze stolicami poszczególnych członków. Komitet zbadał gruntownie możliwość wybudowania w Genewie wielkiego portu lotniczego i poczynił szereg propozycyj, zmierzających do udoskonalenia obecnych połączeń lotniczych. Szwajcarski rząd związkowy obiecał Lidze Narodów poparcie w tej sprawie.

W RELIGIJNYM OBŁĘDZIE. Donoszą z Aschabadu, iż zmarło tam w strasznych męczarniach na zakażenie krwi 5 ludzi. Straszne rany otrzymane były przez nich w czasie obchodu święta „Szachsej- Wachsej", którego rytuał przewiduje wzajemne ranienie się w celu oczyszczenia z grzechu.

150 GODZIN BEZ ZMRUŻENIA OKA. Chorobliwa manja rekordów nie daje ludziom spać. Dosłownie pojął to obrazowe powiedzenie pewien obywatel miasta San Antonio w Stanach Zjednoczonych, który uniesiony głupią ambicją, postanowił zdobyć „szampionat" bezsenności. Dzięki wypiciu 35 dużych filiżanek czarnej kawy i wypaleniu 720 papierosów zdołał on spędzić 150 godzin bez zmrużenia powiek. Popis jego miał takie powodzenie, że zdecydowano zorganizować turniej celem pobicia rekordu!

Tu manjęrekordów doprowadzono już chyba do absurdu. A może jeszcze nie?!...

Odpowiedzi redakcji.

„JAZŁOWIEC". Urząd konserwacji zabytków przy województwie krakowskim.

DO KLAUZNIKA T. S.: 1) Rabiner Seminar Berlin N. 24 Artilleriestr. 31. 2) Tak. 3) Kierownik może to uczynić.

S. LANDERER Jaworzno: Zionist Guild Pretoria (Mr. Podlashuc Gresham Buildings) lub Jung Izrael (Mr. Lewin 222 St. Andria St.).

Komunikat Komitetu wyborczego listy Nr. 1.

I. Zwracamy uwagę naszych towarzyszy, bawiących **poza** miejscem, w którem wpisani są na listy wyborców, iż oddać mogą swój głos przez **pocztę.**

Głosujący przez pocztę mają wysłać kartki wyborcze, o ile chodzi o okręg Kraków, pod adresem: **Dr. Samuel Wahrhaftig, Kraków, Grodzka 26**, o ile chodzi o okręg Bielsko pod adresem: **„Sjon. Organizacja Haszachar, Bielsko, Jagiellońska 4, dla O. K. W.“**

Głosy przez pocztę wysłane, na ręce Komitetów lokalnych, są **nieważne!**

Wyborcy, głosujący przez pocztę, czynią to w ten sposób: Do koperty (bez adresu) wkładają kartkę wyborczą Nr. 1 i kopertę zalepią. Tę kopertę zamieszczą w drugiej kopercie, do której włożyć należy nadto pokwitowanie szeklowe za rok ostatni lub inne wiarygodne poświadczenie, że kartkę głosowania wysyła dany wyborca. Takiem poświadczeniem może być wizytówka, papier firmowy, legitymacja, zaświadczenie świadków etc. Tę drugą kopertę się zalepia i adresuje do **okręgowej komisji wyborczej**, — albo na drugiej kopercie, albo wewnątrz tejże musi być własnoręcznie uwidocznione imię, nazwisko i adres głosującego. Nazwisko i adres głosującego **nie może** być umieszczane na kartce głosowania. Głosy, oddane przez pocztę, **muszą nadejść do O. K. W. najpóźniej w poniedziałek 1 sierpnia 1927.**

II. Przypominamy naszym towarzyszom, zasiadającym w komisjach wyborczych, iż po ukończeniu głosowania i po stwierdzeniu ilości głosów, oddanych na poszczególne listy, — należy bezzwłocznie w tym samym dniu, t. j. w niedzielę 31 sierpnia 1927 **sporządzić protokół w 4 egzemplarzach** na przesłanych lokalnym komisjom wyborczym drukach (kolor różowy). Protokóły te mają wszyscy członkowie Komisji podpisać. Jeden egzemplarz zatrzymuje przewodniczący, — a trzy egzemplarze protokółu należy **odesłać bezzwłocznie** najpóźniej w poniedziałek **przed południem** (możliwie listem poleconym) pod **adres Okręgowej** Komisji Wyborczej — tak, aby we wtorek 2 września 1921 były już w rękach O. K. W. (Dr. S. Wahrhaftig, dla Okręgu wyborczego Kraków, Org. Haszachar w Bielsku dla Okręgu wyborczego Bielsko).

III. Wzywamy naszych towarzyszy, aby skrupulatnie przeprowadzili akcję reklamacyjną i by baczyli, aby żaden szeklowiec nie został pominiętym na liście szeklowców.

IV. Do II. okręgu wyborczego Bielsko należą następujące miejscowości:

Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Katowice, Król. Huta, Jaworzno, Krzeszowice, Skoczów, Strumień, Rybnik, Kęty, Andrychów, Jeleśnia, Milówka, Żywiec, Szczakowa, Trzebinia, Wadowice i Oświęcim.

Wszystkie inne miejscowości w zachodniej Małopolsce należą do I. okręgu (Kraków).

V. Kartki wyborcze muszą być koloru białego i muszą zawierać numer naszej listy kandydatów: **Nr. 1.** Nasza kartka wyborcza może zawierać obok **Nr. 1** i nazwisko naszego kandydata czołowego, posła Dra Thona. Pamiętajcie, że umieszczanie wszelkich innych dodatków lub dopisków unieważnia głos!

VI. Wszystkie listy do Okręgowej Komisji wyborczej Okręgu krakowskiego należy skierowywać na adres: **Dr. Samuela Wahrhaftiga, Kraków, Grodzka 26**, do Okręgowej Komisji wyborczej okręgu bielskiego na adres: **„Sjon. Organizacja Haszachar, Bielsko, Jagiellońska 4“.**

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 29 lipca.

Kraków (422 m) 17,30—17,55 Program dla dzieci. 18—19 Transmisja z Warszawy. 19—19,25 Odczyt pt. „Kierunki pracy społecznej“ wygł. dr. S. Lewkowiczowa. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Geografja gospodarcza“ wygł. dr. W. Ormicki, asyst. U. J., 20—20,30 Komunikat sportowy i inne. od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 komunikaty, 15,20—16,45 Przerwa, 17,50—18 Nadprogram, 18 koncert kameralny, 19,35—20 Odczyt pt. „Szlakiem kadrówki“, 20,30 koncert, 22 komunikaty.

Poznań (273 m) 12,55 i 14 Giełda, 17,30—19 koncert ork. wojsk. 19,15—19,40 Odczyt pt. „Nad Popradem i Dunajem“, 19,40—20 komunikaty gospodarcze, 22,20—24 koncert z kawiarni.

Berlin (483,9 m) 17—18,30 koncert, 19,55 Odczyt pt. „Na dMorzem Śródziemnem“, 20,30 koncert symfoniczny (Hayda, Mozart), 22,30 koncert.

Stuttgard (379,7 m) 20 Wieczór Schuberta.

Gdańsk (272,7 m) 17—19 Transmisja koncertu z Sopot (wyj. z oper.).

Królewiec (329,7 m) 20,10 Wieczór inscenizacyj wesołych.

Langeberg (468,8 m) 20,45 Odczyt „O grze miłości i śmierci“ Rollanda, 21,10 Inscenizacja „Gry miłości i śmierci“ Rollanda.

Wiadomości z kraju

Wypadki samochodowe

Onegdaj o godz. 12 w nocy za wsią Sasowo między Złoczowem a Brodami miał miejsce nowy wypadek autobusowy. Podczas zjazdu po serpentynowej pochyłości, szofer zamiast przyhamować bieg auta, z niewiadomej przyczyny zjeżdżał z zawrotną szybkością. Na zakręcie autobus przechylił się i momentalnie przewrócił, grzebiąc pod swym szkieletem wszystkich pasażerów. Cudem jednak wszyscy ocaleli, doznawszy tylko licznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Szczęście przypisać należy temu, że autobus przewrócił się i pozostał na szosie, a nie wpadł do przydrożnej przepaści.

* * *

Dnia 21 bm. przejeżdżał przez Grójec od strony Warszawy w kierunku Radomia zastępca ministra spraw zagranicznych, p. Knoll. W Grójcu przebiegła jezdnię 3-letnia dziewczynka żydowska, która wpadła pod samochód. Dzięki przytomności umysłu min. Knolla, który sam kierował, wóz został w porę zatrzymany, tak, że przednie koła samochodu dotknęły zaledwie leżącej już na ziemi dziewczynki, która doznała lekkiego podrapania ręki. Stan dziewczynki dobry. Oddano ją pod opiekę rodziców.

KOMISARZ RZĄDOWY W PRUSZKOWIE. Wobec niedojścia do skutku wyboru burmistrza w Pruszkowie władze nadzorcze mianowały burmistrzem dotychczasowego burmistrza p. J. Cicheckiego na przeciąg **1** roku. Jednocześnie poleciły one Radzie miejskiej dokonanie wyboru wiceburmistrzów i ławników.

FREKWENCJA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH W POLSCE. W roku akademickim 1926—27 ogółem na wyższych uczelniach w Polsce było 36,650 słuchaczy, w czem 10,515 słuchaczy było nowo imatrykulowanych. Największą ilość słuchaczy mieści w swoich murach Uniwersytet warszawski (9,047 słuchaczy), uniwersytet Jagielloński w Krakowie (6,492 słuchaczy), uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie (6,463 słuchaczy), uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie (3,622 słuchaczy), i uniwersytet Poznański (2,806 słuchaczy). Według wydziałów najliczniejszą frekwencją cieszyły się: filozofja 14,102 słuchaczy, prawo i nauki polityczne 9,188, medycyna 3,757, mechanika i elektrotechnika 2,107 i nauki handlowe 1,850.

KOLEJ PODZIEMNA W WARSZAWIE. Jak wiadomo, poprzednia rada m. stoł. Warszawy wybrała specjalną komisję, która miała zbadać sprawę budowy kolei podziemnej w Warszawie. Projekty budowy takiej kolei są już w zasadzie gotowe; należy jedynie rozpocząć studja nad podkładem goelogicznym stolicy.

WARSZAWA OTRZYMA NOWY GMACH OPERY. Konieczny remont opery warszawskiej jest niemożliwy do przeprowadzenia przez wzgląd na konstrukcję gmachu. Prócz tego mała widownia jest jednym z powodów stałego deficytu opery. Toteż powstał w magistracie projekt zamienienia obecnej opery na teatr dramatyczny, zaś dla opery powstałby nowy wielki gmach na miejscu Zachęty Sztuk Pięknych, która i tak znajdzie schronienie w przyszłym Muzeum Narodowem. Rzecz jasna, że realizacja tego planu nastąpi po dokładnem zbadaniu wszelkich możliwości finansowych i gospodarczych.

SEJMOWI CHCĄ ODEBRAĆ... KELNERKI. Sejm w dalszym ciągu jest ze wszystkich stron atakowany. W ostatnich dniach np. oddział Związku zawodowego kelnerów wystąpił przeciw Sejmowi, żądając mianowicie, aby wyłączone zostały z bufetu sejmowego kobiety kelnerki. Przy tej sposobności Związek zawodowy kelnerów powołuje się na ustawę, uchwaloną przez Sejm, w sprawie pracy małoletnich i kobiet. Nie jest wykluczone, że w jesieni, gdyby Sejm, względnie wicemarszałek Gdyk, któremu kelnerki w bufecie są podległe, nie chciał pójść na żądanie Związku kelnerów, nastąpi jakaś awantura strajkowa.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU DYR. BANKU POLSKIEGO WE LWOWIE. Na podstawie przeprowadzonej w Państw. Banku Rolnym we Lwowie rewizji, zawieszony został w urzędowaniu dyrektor Jan Kański.

Kierownictwo oddziału powierzono Kazimierzowi Chodorowskiemu, który przed niedawnym czasie został zamianowany na kierownika kreującego się oddziału aBnku Rolnego w Krakowie.

Dyr. Jan Kański został zawieszony za niewłaściwe udzielanie kredytów.

TRAGICZNY ZGON ŻOŁNIERZA. Straszny wypadek wydarzył się w Częstochowie. Szeregowiec 27 pułku p., Józef Sitas, stał na posterunku przy magazynach amunicyjnych w koszarach wymienionego pułku. W pewnej chwili przez nieuwagę dotknął ręką przewodnika elektrycznego, przez który przechodził prąd o bardzo wysokiem napięciu. Sitas, rażony prądem, padł trupem na miejscu, przyczem został całkowicie zwęglony.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA. W Jaremczu, na jednej z dróg prowadzących do tej miejscowości rozegrała się straszna scena. Jan Wasiutyński posprzeczawszy się ze swą żoną, której zarzucał zdradę powalił ją na ziemię, poczem po krótkiej walce poderżnął scyzorykiem gardło. Wasiutyński został aresztowany przez posterunek policji w Jaremczu, znalezioną zaś w stanie ciężkim żonę, przewieziono do szpitala.

KATASTROFA W KOPALNI W SOSNOWCU. W kopalni towarzystwa warszawskiego w Niwce w Sosnowcu na 6-ej warstwie 3-go poziomu pękł pokład i zawaliło się piętro na filarze, pociągając za sobą 100 naładowanych wagonetek z węglem. Węgiel przysypał dwóch górników i dwóch ładowaczy.

SAMOBÓJSTWO PRZED ŚLUBEM. W powiecie sempolneńskim (wojew. poznańskie) pozbawiła się życia, rzucając się do stawu, córka zamożnego gospodarza panna K., na kilka godzin przed własnym ślubem.

PO OGŁOSZENIU WYROKU SKAZANA ZAŻYŁA TRUCIZNY. Onegdaj odbyła się w łódzkim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko 30-letniej Handzie Zajchertowej, oskarżonej o oszustwo na sumę 7000 zł. Po odczytaniu wyroku, skazującego oskarżoną na rok więzienia, Zajchertowa otruła się sublimatem. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

WPADŁ Z WOZEM DO WISŁY. Z Warszawy donoszą: Onegdaj przejeżdżał brzegiem Wisły robotnik Kowalski. Nagle wóz zatoczył się, wpadając ze stromego brzegu w nurty Wisły. W mgnieniu oka wóz uniesiony został przez prąd wody na środek rzeki. Kowalskiego zdołano uratować, koń zaś po krótkim szamotaniu się w uprzęży poszedł na dno. W kilka godzin później wyciągnięto także wóz.

Z teatru, literatury i sztuki

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERY KATOWICKIEJ** w Krakowie, odbędą się w piątek 29 bm. oraz w sobotę i w niedzielę, a to: dziś tj. w piątek odegraną będzie po raz ostatni opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski“, z pożegnalnym występem naszej znakomitej śpiewaczki Ady Sari, oraz Zenona Dolnickiego. W sobotę daną będzie opera Bizeta „Carmen“ z gościnnym występem A. Szafrańskiej oraz Ignacego Manna.

— **WIELKIE WIDOWISKO OPEROWE NA BOISKU „JUTRZENKA“**, na które złoży się ulubiona opera Leoncavalla „Pajace“ w specjalnej inscenizacji urządza dyrekcja opery katowickiej w niedzielę o godz. 4,30 popołudniu, po cenach bardzo przystępnych, gdyż bilety są w cenie od zł.: 1 do 5. W widowisku tym, które musi pozostawić u widzów niezatarte wrażenie, bierze udział cały zespół solistów, opery katowickiej, Balet, chór, zwiększona orkiestra, członkowie chóru Tow. Operowego oraz liczni statyści. Główną partję tenorową w Pajacach śpiewać będzie p. Ignacy Mann.

— **WARSZAWSKA OPERETKA Z LUCYNĄ MESSAL**, ulubioną naszą primadonną rozpoczyna dziewięciodniowe stagione operetkowe w Krakowie, w poniedziałek 1. sierpnia br. w teatrze Miej. im. J. Słowackiego. W dniu tym odegraną będzie świetna operetka Kalmana „Księżna Cyrku“, która przez warszawską operetkę wystawioną została z niebywałem przepychem oraz graną jest koncertowo.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Niewolnicy morza“.
NOWOŚCI: „Ojcowie i dzieci“.
PROMIEN: „Kiki“ komedja z Normą Talmadge.
SZTUKA: „Fałszywy wstyd“
UCIECHA: „Zdeptany honor“.
WARSZAWA: „Tajemnica obu półkuli“, oraz „Biały junak“.
WANDA: „Zastępca następcy“ ponadto farsa „Rozkosze ojcostwa“.
BAGATELA: „Spowiedź królowej“.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 51	Lipiec **29** Piątek 29 Tamuz 5687	Zachód słońca 19 m. 34

REWIZJE U DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH

W dniu wczorajszym przeprowadziły organa policji kilka rewizyj u tutejszych działaczy komunistycznych, a między innymi u Józefa Majty, Leona Wechsnera, Józefa Cieślika i Andrzeja Wojciechowskiego. Prócz literatury komunistycznej, a to broszur pt.: „Pamięci Feliksa Dzierżyńskiego“ i „O kwestji narodowościowej po wybuchu wojny Lenina“ wykryto u Wojciechowskiego składnicę podrabianych papierosów monopolowych tzw. „płaskich“. Jak się okazało, Wojciechowski, który jest właścicielem kiosku z monopolowymi wyrobami w Rynku Podgórskim, uprawiając agitacje komunistyczne, należał również do szajki podrabiaczy monopolowych wyrobów tytoniowych, o której piszemy poniżej. W powyższą aferę wmieszany jest Stanisław Feluś, który zbiegł przed aresztowaniem.

FAŁSZYWE PAPIEROSY PŁASKIE.

Od dłuższego czasu zauważono w krakowskich trafikach fałszywe papierosy monopolowe „płaskie“. Po długiej inwigilacji udało się organom policji wpaść na ślad podrabiaczy tychże papierosów, których aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych. Są to: Jakób Abrahamer, zam. przy ul. św. Sebastjana 28, Dawid Knopf, zam. przy ul. Dietla 73, Salamon Frydman, zam. przy ul. Hetmańskiej 5. Tutki do papierosów były wyrabiane u Abrahamera, zaś papierosy robiono u Knopfa. Frydman roznosił papierosy do sprzedawców. Większą ilość papierosów podrobionych zakwestjonowano. Sprawę przekazano do prokuratorji.

— PROGRAM OBCHODU ROCZNICY 6 SIERPNIA. Przygotowania do tradycyjnego obchodu „Marszu szlakiem kadrówki“ są w pełnym toku. Wedle ustalonego w szczegółach programu uroczystości w dniu 5 sierpnia odbędzie się rano w kościele garnizonowym św. Piotra msza, poczem nastąpi defilada drużyn strzeleckich. Przedpołudniem wyjazd delegatów Związku strzeleckiego, Legjonistów i zaproszonych gości do Stroń (koło Kalwarji) celem przejęcia gruntu, ofiarowanego Zw. Strzeleckiemu przez sen. Lewakowskiego. Wieczór w tym dniu odbędzie się po ulicach Krakowa capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych następnie manifestacyjny pochód strzelców, legjonistów, inwalidów i publiczności do historycznego miejsca w Oleandrach, skąd 6-go sierpnia 1914 r. wyruszyła pierwsza kompanja kadrowa strzelców. O godz. 4 nad ranem w dniu 6 sierpnia odbędą się w Polskiem Radjo w Krakowie odczyty w związku z uroczystością. W Jędrzejowie i Miechowie umieszczone będą megafony Polskiego Radja. Delegacje związków i stowarzyszeń zamierzających wziąć udział w obchodzie „Marszu szlakiem kadrówki“ zechcą się zgłosić w biurze komitetu ul. Wiślna 2.

— KOLEJOWA KASA BILETOWA DLA KOMUNIKACJI ZAGRANICZNEJ na dworcu głównym w Krakowie sprzedaje bilety i załatwia odprawę bagażu w następujących bezpośrednich komunikacjach: do Austrji, Czechosłowacji, Włoch, Szwajcarji, Rumunji, Węgier, Niemiec oraz krajów północnych (Danji, Szwecji, Norwegji). W najbliższym czasie, z chwilą nadejścia biletów, zostanie również uruchomiona odprawa osób do Paryża, Londynu, Brukseli, Konstantynopola, Aten i Jaffy.

— WYCIECZKA DO OJCOWA. W niedzielę 31 bm. odbędzie się wycieczka do Ojcowa i festyn tamże. Celem przewiezienia pasażerów z Krakowa do lasu pod Ojcowem i z powrotem będą kursowały autobusy z pl. św. Ducha. Cena jazdy tam i z powrotem zł. 10.— od osoby. Bliższe szczegóły zawiera wywieszka w oknie biura Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, Szpitalna 36.

— ZAKOŃCZENIE KURSÓW KRAWIECKICH. Z inicjatywy patronatu krajowego dla rękodzieła i drobnego przemysłu odbywał się ostatnio w Muzeum przemysłowem 6 tygodniowy kurs majstrów i czeladników krawieckich pod kierownictwem p. Kobera. Onegdaj kurs został ukończony a uczestnicy kursu wręczyli p. Koberowi w dowód wdzięczności cenne upominki.

— **WŁAMYWACZ RODEM Z ROSJI.** Organa tut. wydziału śledczego aresztowały Albina Chułkowskiego (lat 19), rodem ze Starego Konstantynowa (Rosja Sowiecka), praktykanta ślusarskiego, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania pod zarzutem licznych kradzieży mieszkaniowych, których Chułkowski dopuścił się w towarzystwie Leopolda Kapałki i Antoniego Moskaluka, aresztowanych i odstawionych już poprzednio do więzień sądu karnego. W toku dochodzeń stwierdzono, że Chułkowski dokonał w towarzystwie swych spólników włamania mieszkaniowego przy ul. Kossaka l. 8, na szkodę Sary Baruchowskiej, do mieszkania pilotów Polskiej Linji Lotniczej, przy ul. Retoryka l. 18, oraz całego szeregu innych kradzieży odnośnie do których prowadzi dalsze dochodzenia wydział śledczy.

— **PRZEZ OKNO I PRZEZ DRZWI.** Stefan Orłowski (lat 51), zam. przy ul. Zielonej l. 12, zgłosił do policji, że wczoraj między godz. 5 a 7 wszedł nieznany sprawca przez otwarte okno do jego mieszkania na parterze, w czasie snu domowników i skradł 1 parę półbucików, 1 ubranie granatowe, 1 zegarek srebrny, 1 pióro złote i portfel z dokumentami. Ogólnej wartości 650 zł. Marja Ropacz, zam. przy ul. Mogilskiej zgłosiła, że w nocy z 25. na 26. bm. w czasie snu domowników wszedł nieznany sprawca do jej mieszkania i skradł garderobę wartości 60 zł. Tadeusz Więcek, zam. przy ul. Szlak 57, zgłosił, że włamano się do jego mieszkania, skąd sprawca skradł garderobę, bieliznę, 1 pudełko z numizmatami i 1 parę kolczyków złotych z turkusami, ogólnej wartości 800 zł. Baruch Landau, zam. przy ul. Krasickiego 6, zgłosił, że w nocy z 26. na 27 bm. skradziono mu z zamkniętego sklepu 4 pary bucików wartości 160 zł. Ewa Taiesmann, zam. przy ul. Dietlowskiej 7, zgłosiła, że skradziono jej z niezamkniętego mieszkania korale wartości 210 zł. Wilhelm Lerner, zam. przy ul. Bożego Ciała l. 12, zgłosił, że w czasie jego nieobecności skradziono mu z mieszkania: 2 duże pięcioramienne kandelabry srebrne, 1 cukierniczkę srebrną, 1 solniczkę srebrną i 1 karafkę srebrną z 6-cioma srebrnemi kieliszkami. Ogólna szkoda wynosi około 1,200 zł.

ZMARLI:

Feigla Weinstein (lat 65), Chaskel Zweig (lat 18) z Dębicy.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Maksymiljan Herbst rodem z Nowego Sącza otrzymał w dniu wczorajszym na tut. uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich. 1924x

— „CIJON“. Pod powyższym tytułem ukazała się w Krakowie jednodniówka sjonistów rewizjonistów pod redakcją Dra B. Feldschuha w języku hebrajskim, żydowskim i polskim. Jednodniówka poświęcona jest XV kongresowi sjonistycznemu.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 28. VII. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Przemysł 90, Azot 1,50, 1,60, Chodorów 137,50, Piasecki 13,80.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Ogólna niechęć do pracy uwidoczniła się dobrze ilością tranzakcji jedynie czterema papierami. Obroty nieco większe Chodorowem i Piaseckim. Większość papierów w zupełnym prawie zastoju. Ruch ospały obroty na ogół minimalne.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Tranzakcje dokonano jedynie Poż. konwersyjną po kursie 61,70 tel quel i Naftą Polska 0,37.

Na rynku walutowym sytuacja na ogół bez zmiany. Podaż przed zbliżającem ultimem nieco silniejsza przy słabym zainteresowaniu. Obroty większe W Krakowie dolar gotówkowy 8,92¼—8,92¾, czeki bankowo 8,94—8,95. Warszawa gotówka 8,92—8,92½, czeki 8,93,90. Lwów gotówka 8,92¼—8,92½, czeki 8,94—8,94½, Katowice gotówka 8,92¾—8,93½, czeki 8,94. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8,88, za czeki na N. Jork 8,91.

Giełda warszawska

Warszawa 28 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·91, sprz. 8·94, kup. 8·89
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Holandja 358·50, sprz. 359·40, kup. 357·60
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·33
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·01, sprz. 35·10, kup. 34·92
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·25, sprz. 172·68, kup. 171·82
Włochy 48·65, 48·81, 48·57
Wiedeń 125·90 kup. 126·21 sprz. 125·59

Warszawa. 28. 7. PAT. Bank dyskont. 130, Bank Polski 139, 139,50, 139,25, Zjedn. ziem. 3,30, Sp. zar. 79, 80, 79,50, Częstocice 2,90, Wysoka 115, Cukier 4,50, Firley 50, Łazy 0,37, Węgiel 88,50, 87,50, 88,50, Nobel 47,50, 48.75, 48,50, Lilpop 27,25, Ostrowiec 72, Pocisk 2,55, Rudzki 2,25, Starachocice 56, Żyrardów 16,75, Zawiercie 33, Borkowscy 3,10.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 28 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·12, Belgrad 12·46, Berlin 168·64 Bruksela 98·58, Budapeszt 123·61. Kopenhaga 189·70 Londyn 34·43, Madryt 120·70, Medjolan 38·62, Nowy Jork 709·1[illegible], Oslo 18[illegible]·10, Paryż, 27·63. Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 189·90, Warszawa 79·22—79·50 Zurych 136·[illegible]0, Amerykańskie 707·70, niemieckie 168·30 angielskie 34 37, polskie 79·15 [illegible] szwajcarskie 136·[illegible] czeskie 20·[illegible] węgierskie 123·50.

Akcje: Zieleniewski 14 10, Silesja —·—, [illegible] [illegible], Gal. karpaty [illegible]1 90, Galicja 70·—, Siersza 4·70 Bank małopolski —·— Bank hip. —·— Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych. 28. 7. PAT. Paryz 20,32[illegible], Londyn 25,21 [illegible], Nowy Jork [illegible], Belgja [illegible], Włochy 28.24, Hiszpanja [illegible], Holandja 208,10, Berlin 124,52, Wiedeń 73,06, Sztokholm 1[illegible],10, Oslo 134,20, Kopenhaga 138,90, Sofja 3,75, Praga 15,39, Warszawa 58, Budapeszt 90,50, Białogród 9,13, Ateny 6,81, Konstantynopol 2,70, Bukareszt 3,17, Helsingfors 13,10, Buenos Aires 221.

Poselstwo sowieckie we Wiedniu

czuje się dotknięte przemówieniem wicekanclerza Hartleba

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 28 7. (D) Poselstwo sowieckie we Wiedniu poczyniło kroki u rządu austrjackie go w związku z przemówieniem wicekanclerza Hartleba w parlamencie austrjackim. Hartleb oświadczył w swej mowie, że bezpośrednio przed krwawą rewoltą wiedeńską przybyli do Wiednia dwaj członkowie sowieckiej misji handlowej w Berlinie, których aresztowano i wypuszczono następnie na wolność z braku bezpośrednich dowodów, iż prowadzili agitację wywrotową. Sam fakt jednak ich pobytu we Wiedniu w czasie zajść budzić musi pewne podejrzenia.

Tym ustępem mowy wicekanclerza uczuło się dotknięte poselstwo sowieckie we Wiedniu, które zwróciło uwagę rządu austrjackiego, iż tego rodzaju uwaga wypowiedziana przez wysokiego dygnitarza państwowego może wywołać pewne nieporozumienia. Poselstwoa zażądało, ażeby rząd austrjacki wyjaśnił tę sprawę dla uniknięcia nieporozumień.

Czesko-austrjacka unja celna?

Berlin, 28 7. PAT. „Vorwärts" donosi: Dowiadujemy się z dobrego źródła, że rząd w Pradze w porozumieniu z Francją zaproponuje w jesieni rządowi wiedeńskiemu zawarcie umowy celnej. Liczą się z tem, że Wiedeń odrzuci tej propozycji. Jedyną przeszkodą jest klauzula największego uprzywilejowania, która została uznaną tak przez Czechosłowację jak też przez cały szereg innych państw. Państwa te mogłyby również żądać unji celnej, przedewszystkiem Niemcy. Gdyby Niemcy zostały włączone do takiej unji celnej, nie mielibyśmy — pisze „Vorwärts" nic przeciwko temu do zarzucenia.

Wiedeń, 28 7. PAT. Wiedeńskie koła poinformowane oświadczają, ze o doniesieniach „Vorwärts" nic we Wiedniu nie wiadomo i doniesienia te są nieprawdopodobne.

Przed podpisaniem układu handlowego

francusko-niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 7. (P) Z kół poinformowanych donoszą, że rokowania francusko-niemieckie o zawarcie układu handlowego posuwają się systematycznie naprzód. Niemcy otrzymają we Francji szereg ulg, z których korzystają inne państwa. M. in. przewidziane jest utworzenie konsulatu niemieckiego w Alzacji i Lotaryngji. Ponadto ma być zniesiony 12-proc. dodatek od towarów niemieckich, przeznaczonych dla Marokka.

„Echo de Paris" dowiaduje się, że układ handlowy francusko-niemiecki obejmować będzie 400 do 500 pozycyj.

Loucheur o stosunkach francusko-niemieckich

Gdańsk, 28 7. PAT. „Danziger Zeitung" zamieszcza artykuł byłego francuskiego ministra Loucheura pod tytułem „Niemcy i Francja". Omawiając możliwość współpracy niemiecko-francuskiej, Loucheur podkreślił na wstępie, że cała polityka europejska pozostaje pod wpływem rozwoju stosunków francusko niemieckich. Europa, zdaniem Loucheura tylko wtedy będzie miała zapewniony pokój, o ile narody francuski i niemiecki wcielą w życie plan celowej współpracy. W dalszym ciągu Loucheur oświadcza: [illegible] sytuacji ogólnej niepewności Poincare wygłosił mowę w Luneville. Mowa ta znalazła natychmiast rozmaite interpreta[illegible] Mogę powiedzieć, pisze dalej Loucheur, gdyż wiem o tem z pewnością że Poincare sądził, iż swoją mową udzieli poparcia polityce zbliżenia, prowadzonej przez Brianda. Poincare jest daleki od zwalczania tej polityki, owszem, aprobuje ją w całej pełni.

Loucheur kończy swój artykuł następującemi słowami: Niemcy zajmują z powrotem swe miejsce w koncercie narodów. Niemcy mają to samo prawo do życia co i Francja. Zwalczać będziemy wszelkie próby uzyskania przewagi, nie pragnąc atoli żadnej przewagi dla nas. Współpraca [illegible] narodami może i musi być doprowadzona do skutku i nietylko między dwu naszemi [illegible] Należy [illegible] ewnić przyjazną współpracę i innych narodów europejskich.

B. właściciel ziemski popełnia samobójstwo z nędzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28. 7. Sin. Dziś w Warszawie popełnił samobójstwo 70-letni Tomasz Drewnowski, były obywatel ziemski. Wszedł on do ogrodu Frascati i strzelił do siebie. Pogotowie ratunkowe, które przybyło na miejsce wypadku. stwierdziło śmierć. Stwierdzono, że w przeddzień samobójstwa zgłosił się Drewnowski do zakładu pogrzebowego i zamówił sobie pogrzeb. Przed śmiercią wystosował on list do księcia Lubomirskiego z prośbą, aby pokrył koszta pogrzebu. Zmarły był kiedyś właścicielem ziemskim i zubożał. Popełnił samobójstwo, albowiem nie chciał się do nikogo zwracać o pomoc.

Katastrofa kolejowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 7. (P) Pociąg pospieszny Paryż—Calais zderzył się dziś z pociągiem pospiesznym Wiedeń—Bazylea—Calais. Wskutek zderzenia 10 osób odniosła ciężkie rany, przyczem 2 osoby walczą ze śmiercią.

Groźna burza w Holandji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Amsterdam, 28 7. (D) W prowincjach Friedland i Gelderland szalała wczoraj burza z piorunami, która wyrządziła bardzo znaczne spustoszenia. Spłonęło wiele chat.

Olbrzymia katastrofa w Indjach

1000 osób zginęło wskutek przerwania tamy

Londyn, 28 7. PAT. Według doniesień otrzymanych z Kalkuty na kanale, który zasila wodą okręg Baroda miała zostać przerwana tama powodując śmierć 1000 osób. Połączenia pomiędzy okręgiem Baroda a Bombajem mają być przerwane.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 7. Sin. Marszałek Piłsudski przybył dziś do Wilna i zamieszkał u swojego brata.

Redaktor endeckiego „Kurjera Wileńskiego" znieważony czynnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. (Sin.) Z Wilna donoszą: Na akademji ku czci biskupa Bandurskiego przemawiał m. in. dyr. Wójcicki. Endecki „Kurjer Wileński" umieścił następnego dnia wzmiankę, atakując dyr. Wójcickiego.

W rezultacie dyr. Wójcicki wypoliczkował redaktora naczelnego „Kurjera Wileńskiego", p. Wścieklicę, autora napastliwego artykułu. Sprawa znajdzie najprawdopodobniej epilog w sądzie pokoju.

Dekret o zwalczaniu żebractwa

Warszawa, 28 7. PAT. Ministerstwo pracy i opieki społecznej przysłało do biura prawnego przy Prezydjum Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

Aresztowanie redaktora demokratycznego organu w Belgradzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad. 28 7. (D) Redaktor naczelny organu partji demokratycznej Malotin Stakovic został dziś aresztowany. Powód aresztowania nieznany. Stankovic jest członkiem zarządu głównego stronnictwa demokratycznego w Jugosławji.

Turcja usuwa 600 urzędników - anglofilów

Budapeszt, 28 7. PAT. Dzienniki donoszą z Angory: Obradująca w Angorze komisja dyscyplinarna wydaliła ze służby państwowej 600 tureckich urzędników państwowych, z powodu ich współpracy z Anglją podczas wojny niepodległościowej. Wśród zwolnionych ze służby znajduje się wielu wysokich urzędników państwowych, oraz kilku posłów ostatniego zgromadzenia narodowego.

W Grecji wciąż jeszcze obawiają się rewolty zwolenników Pangalosa

Budapeszt, 28 7. PAT. Dzienniki donoszą z Aten, że minister marynarki zawiesił komunikację łodziami motorowymi na Pireusie i Faleronie od zachodu do wschodu słońca. — Także i za dnia zakazana jest komunikacja tym łodziom motorowym, które nie mają swoich papierów w porządku. Zarządzenie to wydane zostało z tego powodu, gdyż doszło do uszu rządu, iż oficerowie marynarki będąc zwolennikami Pangalosa, mają zamiar przedostać się za pośrednictwem łodzi motorowych na pokłady okrętów wojennych celem obsadzenia tychże i zainicjowania rewolty przeciwko obecnemu rządowi.

Borodin wyjechał do Moskwy

Hankau, 28 7. PAT. Borodin odjechał przez Mongolję do Moskwy.

ZE SPORTU.

Przesilenie w zarządzie „Hakoah" wiedeńskiej

Wedle oficjalnej wiadomości ze strony kierownictwa klubu „Hakoah" we Wiedniu podał się onegdaj do dymisji prezydent klubu, Dr. Körner. Również inni członkowie zarządu klubu „Hakoah" stawili do dyspozycji swe mandaty. Będą oni jednak sprawować agendy klubowe aż do najbliższego walnego zgromadzenia „Hakoah", na którem dokonany ma być wybór nowego zarządu klubu.

— OSTATNI WYSTĘP BREITBARTA W POLSCE PRZED WYJAZDEM DO AMERYKI nastąpi w niedzielę 31 lipca br. na boisku Makkabi o godz. 5 popoł.

Echa mowy Poincare'go w Orchies

Jak Niemcy przedstawiają dzieje zburzenia tego miasteczka?

Berlin, 28 7. PAT. Biuro Wolfa. W związku z przemówieniem Poincarego wygłoszonem w dniu 24 bm. w Orchies z miarodajnej strony niemieckiej stwierdzają na podstawie dokumentarnych materjałów, że wbrew francuskiemu twierdzeniu zniszczenie miasta Orchies nastąpiło jedynie w odwecie za poważne naruszenie przez Francuzów prawa narodów. Najważniejszym dokumentem dowodzącym naruszenia przez Francuzów prawa narodów. jest wyczerpujący raport z dnia 26 9. 1914 r. francuskiego duchownego Caudona, wysłany do Orchies przez Czerwony Krzyż w Lille. Dokumenty, które w każdej chwili mogą być podane do wiadomości stwierdzają zupełnie jasno, że w dniu 23 9 1914 r. francuscy żołnierze przed ucieczką z Orchies ostrzeliwali niemiecką kolumnę czerwonego krzyża, składającą się z 7 samolotów, które miały z daleka widoczne oznaki Czerwonego Krzyża. — Wobec tego ciężkiego naruszenia prawa narodów podjęto dnia 24 9. ekspedycję karną przeciwko miastu Orchies. Ekspedycja ta jednak z powodu silnego oporu musiała się cofnąć. Następnego dnia podjęto drugą ekspedycję karną, która znalazła miasto Orchies prawie puste, gdyż w międzyczasie ludność miasta pod przewodnictwem burmistrza uciekła. Żołnierze niemieccy, którzy wkroczyli do miasta znaleźli okrutnie zniekształcone zwłoki 21 swoich towarzyszy, którzy dzień przedtem zostali wzięci do niewoli. Z tego powodu ekspedycja karna zrównała z ziemią miasto, które ponosiło za to winę.

Aresztowanie jednego z przywódców oslawionego zamachu Kappa

Berlin. 28. 7. PAT. Jedna z korespondencji berlińskich donosi, że osławiony nadporucznik Rossbach, jeden z przywódców putchu Kappa, aresztowany został na zlecenie sędziego śledczego w Schwerinie, posiadłości ziemskiej w Meklemburgii. Aresztowanie to, jak zaznacza korespondencja pozostaje w związku z wydaniem przez Rossbacha w czasie putchu kilku wyroków śmierci republikanów.

Wesoły kącik

POD WARUNKIEM.

— Twój garnitur świetnie leży. Czy nie mógłbyś mi dać adresu swego krawca?

— Z przyjemnością, ale pod warunkiem, że mu nie dasz — mego adresu.

CZYTELNE PISMO.

Notarjusz: Tylko się podpiszcie pięknie i czytelnie!

Staruszka wiejska: Moje trzy krzyżyki przeczyta każdy panie notarjuszu!

DROBNE OGŁOSZENIA

PRAKTYKANTA poszukuje dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13. 1946x

PRAKTYKANT sklepowy potrzebny. Wiadomość Basztowa 14. 1945x

SAMODZIELNĄ korespondentkę polsko-niemiecką przyjmie biuro techniczne, F. Scheier, Plac W.W. Świętych 8. 1944x

MŁODY inteligentny biuralista z kilkuletnią praktyką na polu społeczno-gospodarczem, obeznany z buchalterją energiczny i dobry organizator poszuku je odpowiedniej posady (sekretarza). Miejsce obojętne. Zgłoszenia pod „Łodzianin" do Adm. N. Dziennika". 824g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Abraham Kanengisser, ur. 1897, zamieszka ły w Bochni. 823g

„Pałac Pończoch", Kraków, ul. Florjańska 31 poszukuje zdolnej

EKSPEDJENTKI

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z najn. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER
Lwów
Sykstuska 7 (dom własny)

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

KUPUJCIE TYLKO

MYDŁO Z LWAMI

C. Z. W.

Najlepsze mydło do bielizny i gospodarstwa

D. Czwiklitzer, Katowice, ul. 3-go Maja 18 – Tel. 406

Parowa Fabryka mydła

BEZPŁATNIE

UTWORY KAROLA DICKENSA



Z końcem przyszłego miesiaca ukaże się nasze nowe wydanie dzieł Karola Dickensa. Dążeniem naszem jest rozpowszechnienie dzieł tego wielkiego powieściopisarza w najszerszych kołach społeczeństwa. Zdecydowaliśmy się zatem oddać dużą część utworów tych bezpłatnie. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle do naszego biura poniższy kupon, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

DZIEŁ KAROLA DICKENSA

w 24-ech tomach, zawierających około 4.500 stron druku.

Dickens jest największym powieściopisarzem, który zdobył sobie pierwsze miejsce w literaturze europejskiej swym niezrównanym humorem i świetną znajomością duszy ludzkiej. Książki te powinny przeto znaleść się w każdym domu i towarzyszyć każdemu, jako wierny przyjaciel. Dzieła jego ukażą się w tłomaczeniu bez zarzutu, w zwykłym formacie książkowym ładnie wydane. Wysyłkę uskuteczni się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, żądamy **po 45 gr. za tom.** — Następujące dzieła otrzyma się bezpłatnie: 1948x

Klub Pickwicka, Dawid Copperfield, Oliver Twist, Mała Dorrit, Barnaby Rudge, Nelly, Ciężkie czasy, Londyn i Paryż, Opowieść o duchach, Opowiadania Wigilijne i t. d.

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni.

Prosimy nie załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych.

BIBLJOTEKA RODZINNA WARSZAWA SIENKIEWICZA 1.

Nr. 61-29-7-27 **KUPON.**

Podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła KAROLA DICKENSA.

Imię i nazwisko:__________ Ulica: __________

Zawód:__________ Miejscowość:__________

Stenograf

rutynowany, inteligentny, umiejący szybko pisać na maszynie, znajdzie **zaraz** zajęcie. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać do 31 bm. pod „Stenograf" do Administracji Nowego Dziennika. 2468x

MALOWANIA wypukłem złotem, Ombre, batiku uczę nawet nie umiejących rysować z prowincji w jednym dniu. Przyjmuję wszelkie prace w zakresie malowania: Sebastjana 15, I. piętro front.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

RABKA PENSJONAT „REYMONTÓWKA"

obok Zakładu kąpielowego

zawiadamia, iż na sierpień wolnych będzie kilka pokoji z całem utrzymaniem. Ceny przystępne. — Opieka dla dzieci i młodzieży. Zgłoszenia: **Wahrhaftigowa, Rabka, willa „Reymontówka".** 1931x

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNE

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.

Cena Zł 6.

Skład główny w księgarni:

M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.